



MICHAEL

Dla Tryumfu Niepokalanej

Edycja Polska nr 65
styczeń-luty 2012

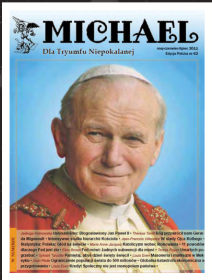
Módlmy się,
aby uniknąć trzeciej
wojny światowej



POKÓJ NA ZIEMI

W NUMERZE

Melvin Sickler Główna broń szatana • *Andrzej Wrot* System finansowy musi służyć ludziom • *Colin Barclay-Smith* Dlaczego wciąż brak nam pieniędzy? • Islandzka lekcja dla całego świata • *Benedykt XVI* Wychowanie młodzieży • *Abp Stanisław Wielgus* Wyrzeknij się zła • *Catalina Rivas* Tajemnica sakramentu pokuty • *Lech Dokowicz* Któż jak Bóg • *Henryk Wesołowski* Co może nam przynieść rok 2012? • *Marie Anne Jacques* Protesty opłacane przez finansjerę • *Jacek Morawa* Nowa dyktatura w USA • *Janusz A. Lewicki* Trzy dni ciemności • *William Guy Carr* Konspiracja • *Ks. Piotr Skarga* O lichwie



Zaprenumeruj

Już dziś!

KANADA

1101 Principale St.
Rougemont QC, J0L 1M0
Tel.: 450-469-2209

USA

P.O. Box 86
South Deerfield, MA 01373
Tel.: (888) 858-2163

Polska

ul. Traugutta 107/5
50-419 Wrocław
Tel.: (71) 343-6750

Australia

32 Dundee Ave
Holden Hill, SA 5088
Tel.: (08) 8261-0729

Ameryka Południowa

Quito – Ecuador
Tel.: 226 2361
099 70 78 79

Magazyn formacji w duchu chrześcijańskim, aby każdy człowiek mógł odpowiedzieć w pełni na wielkie oczekiwania społeczeństwa humanistycznego i Bożego planu



W NUMERZE

Melvin Sotlar Misja Pielgrzymów św. Michała • Anaszej Wrof System finansowy musi służyć ludziom • Colin Barclay-Smith Dlaczego wciąż brak nam pieniędzy • Benedykt XVI Wychowanie młodzieży • Jacek Morawa Nowa dyktatura w USA • Abp Stanisław Wielopus Wyrzeknij się zła • Carolina Rivas Tajemnica sakramentu pokuty • Lech Dolewicz Któż jak Bóg • Henryk Wesołowski Co może nam przynieść rok 2012? • Marie Anne Jacques Protesty opłacone przez finansjere • opr. red. Islandzka lekcja dla całego świata • Janusz Lewicki Trzy dni ciemności • Wikam Guy Carr Konspiracja • Ks. Piotr Skarga Ks. Piotr Skarga o lichwie

DWUMIESIĘCZNIK

MICHAEL

Edycja: Polska Angielska Francuska Hiszpańska

"Mamo,
proszę wykup
prenumeratę"





MICHAEL

Dla Tryumfu Niepokalanej

Pismo Patriotów Katolickich dla Królestwa Chrystusa i Maryi w duszach rodzin i narodów

Dla sprawiedliwości społecznej przez ekonomię Kredytu Społecznego w zgodzie z nauką Kościoła Katolickiego i nie przez partie polityczne

Dwumiesięcznik katolicki

Edycja Polska – nr 65. Rok XIV

styczeń-luty 2012

January/February 2012

Date of issue: January 2012

Ukazuje się 5 razy w roku, plus wydania specjalne

Wydawca

Pielgrzymi św. Michała przy Instytucie Louisa Evena dla Sprawiedliwości Społecznej (Kanada)

Dyrektor

Thérèse Tardif

Redakcja (edycja polska)

Kanada: Jacek Morawa

Polska: Janusz A. Lewicki

Współpraca:

Marie Anne Jacques, Ewa Pietras, Fatima Cervantes, Jude Potvin, Dominik Wysocki, Alain Pilote, Melvin Sickler, Carlos & Teresa Reyes

Redakcja główna (Kanada)

Dwumiesięcznik MICHAEL Journal
1101 Principale St., Rougemont QC, J0L 1M0

Tel.: (450) 469-2209, (514) 856-5714

Fax: (450) 469-2601

redakcja@michael.org.pl

Przedstawicielstwa

Polska: Dwumiesięcznik MICHAEL

ul. Traugutta 107/5, 50-419 Wrocław

Tel.: (71) 343-6750

redakcja@michael.org.pl

USA: Dwumiesięcznik MICHAEL Journal

P.O. Box 86, South Deerfield, MA 01373

Tel./Fax: (413) 665-5052

Oceania: Dwumiesięcznik MICHAEL Journal

32 Dundee Ave, Holden Hill, SA 5088, Australia

Tel.: (08) 8261-0729

Ameryka Południowa: Periodico SAN MIGUEL

Tel.: 226 2361; 099 70 78 79; Quito – Ecuador

Prenumerata

Wersja: polska, francuska, angielska, hiszpańska

Kanada & USA: 4 lata – \$ 20

Polska: 2 lata – 40 zł

Europa: 2 lata – 18 €

Australia & NZ: 2 lata – A\$ 32

Ameryka Południowa: 2 lata – \$ 20

Czeki personalne, bankowe lub przekazy pocztowe należy wystawiać na DWUMIESIĘCZNIK MICHAEL i przelać na adresy podane powyżej.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych tekstów oraz zmian ich tytułów i podtytułów.

© 2011 Pielgrzymi św. Michała. Przy dokonywaniu przedruków z dwumiesięcznika MICHAEL prosimy o każdorazowe podanie źródła.

ISSN 1496-1024

PUBLICATION MAIL AGREEMENT № 40063742

Legal Deposit – National Quebec Library

Printed in Canada

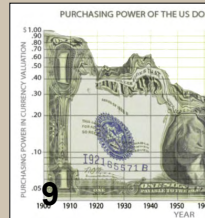
www.michael.org.pl

na okładce

Planeta Ziemia z niskiej orbity

spis treści

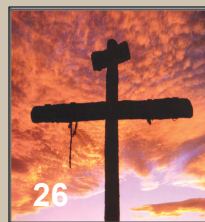
- 4 Główna broń szatana**
Melvin Sickler
- 7 System finansowy musi służyć ludziom**
Andrzej Wrot
- 9 Dlaczego wciąż brak nam pieniędzy?**
Colin Barclay-Smith
- 13 Islandzka lekcja dla całego świata**
creativiculturali.ning.com
- 14 Wychowanie młodzieży do sprawiedliwości...**
Benedykt XVI
- 15 Wyrzeknij się zła**
Abp Stanisław Wielgus
- 17 Tajemnica sakramentu pokuty**
Catalina Rivas
- 19 Któż jak Bóg - Świadek nawrócenia**
Lech Dokowicz
- 22 Co może nam przynieść rok 2012?**
Henryk Wesółowski
- 24 Protesty opłacane przez finansjerę**
Marie Anne Jacques
- 25 Nowa dyktatura w USA**
Jacek Morawa
- 26 Trzy dni ciemności**
Janusz A. Lewicki
- 29 Konspiracja, cz. 3**
William Guy Carr
- 32 Ks. Piotr Skarga o lichwie**
Ks. Piotr Skarga



13



19



26



29

ZAPROSZENIE

Pielgrzymi św. Michała mają zaszczyt zaprosić na międzynarodowe otwarte seminarium naukowe pt.: „Sprawiedliwość społeczna w świetle nauki Kościoła”, które odbędzie się w dniach od 15-23 marca 2012 r. Jak co roku planowana jest część wykładowa oraz integracyjna. Jest to jedyna okazja, by przez kilka dni zamieszkać na terenie Instytutu Louisa Evena z ciekawymi gośćmi z całego świata.

Rezerwacja: Jacek Morawa: 416.452.6639

Główna broń szatana



Misja Pielgrzymów św. Michała

Melvin Sickler

Przemówienie wygłoszone podczas 72. Międzynarodowego Kongresu Pielgrzymów św. Michała w Rougemont, w Kanadzie 4 września 2011 r.

Chcę wyrazić radość, jaką czuję w moim sercu z powodu obecności czterech biskupów i czterech arcybiskupów z Afryki, jak też innych przedstawicieli duchowieństwa i świeckich, którzy przybyli na Kongres, by reprezentować swoje diecezje i kraje. Uczestniczyli oni w tygodniu naukowym i wykazali głębokie zainteresowanie naszym Dziełem dotyczącym reformy monetarnej. Obecność duchownych z Afryki wpłynęła na nas budująco i dodała sił do dalszej pracy, za co serdecznie dziękujemy.

Przeprowadziliśmy już wiele sesji naukowych z udziałem duchowieństwa afrykańskiego i musimy zauważyć, że każdy biskup, który w nich uczestniczył, w pełni aprobował nasze Dzieło propagowania filozofii Kredytu Społecznego na świecie. Zaczynają oni rozumieć, że międzynarodowi bankierzy są wielkimi złodziejami, którzy używają wszelkich środków, by wywoływać depresje, wojny i krachy ekonomiczne dla swoich własnych korzyści finansowych i że nie ma potrzeby istnienia głodu i skrajnego ubóstwa w obliczu obfitości dóbr.

Na naszych sesjach naukowych i w naszych publikacjach dotyczących Kredytu Społecznego wyjaśniamy, jak banki tworzą pieniądze z niczego i jak rządy wszystkich krajów powinny odzyskać władzę tworzenia pieniędzy bez odsetek dla swoich obywateli. Możemy powiedzieć, że Kredytowcy Społeczni docierają do korzeni problemu ubóstwa, którym jest zadłużający system monetarny każdego kraju.

Oczywiście nie musimy jechać do Afryki, żeby znaleźć ubóstwo; mamy je na własnym podwórku. Tego lata [2011 r.] spędziłem cztery miesiące w Kalifornii, Nowadzie i centralnej Kanadzie, z moim współbratem Pascalem Richardem, wykonując pracę apostołską MICHAELA. Odwiedziliśmy wielu ludzi, którzy znajdują się pod presją poważnych obciążeń finansowych, a wielu z nich jest na krawędzi utraty środków do życia i swoich domów. Dobrze rozumieli, kiedy wyjaśnialiśmy im, że musimy pracować, żeby naprawić system finansowy, że nie ma potrzeby życia w takim stresie, w obawie o to, jak zapłacić rachunki i zapewnić podstawowe potrzeby życiowe swoich rodzin.


Kościół posiada swoją naukę społeczną, ale tak niewiele wie coś na ten temat. I gdzie indziej poza publikacjami MICHAELA można znaleźć zdrowe rozwiązanie zastosowania nauki społecznej Kościoła katolickiego w życiu, by zmniejszyć ubóstwo na świecie?

Temat tegorocznego Kongresu został dobrze wy-

brany: edukować populację na temat przyczyn ubóstwa, żeby rozumnie je pokonać. Kiedy byliśmy w Kalifornii i Nowadzie tego lata [2011 r.], śledziliśmy ostatnie dane na temat kryzysu zadłużenia Stanów Zjednoczonych. Widzieliśmy wszystkich tych polityków-intelektualistów, drapiących się w głowy i próbujących znaleźć rozwiązanie. Wszystko, co mogli zaproponować, to pożyczyć więcej pieniędzy na procent. Albo urobiono ich tak, żeby bronili obecnego systemu finansowego, albo są członkami elitarnych organizacji, takich jak Komisja Trójstronna i klub Bilderberg, których jedynym celem jest bankructwo każdego kraju, żeby doprowadzić do Nowego Porządku Świata, z jednym rządem światowym. Ani jeden z tych polityków nie powiedział ani słowa o położeniu kresu zadłużającemu systemowi monetarnemu Rezerwy Federalnej Stanów Zjednoczonych i o tym, że kraj powinien odzyskać władzę tworzenia swoich własnych pieniędzy bez odsetek. Wszystkie decyzje, jakie podejmowali służyły obronie tego zadłużającego systemu.

Kilka lat temu napisałem artykuł dla MICHAELA, w którym ubolewałem nad tym, że narodowy dług Stanów Zjednoczonych osiągnął dwa biliony dolarów. Dzisiaj, w 2011 r., federalny dług USA wynosi ponad 14 bilionów dolarów. W tak krótkim czasie dług lawinowo wzrósł do wielkości, które są całkowicie niewyobrażalne. Długi mogą zostać wymazane z ksiąg bankowych, ale dług nie może nigdy zostać spłacony. Jest nawet przepowiedziane, że ostatecznie wybuchną w Stanach Zjednoczonych rozruchy, zwłaszcza gdy upadnie dolar amerykański.

I tutaj znowu, jeśli będziemy przekazywać ludziom wiedzę na ten temat poprzez nasze czasopisma i wydania bezpłatne, będą oni rozumieli przyczyny problemu i znali rozwiązanie, by go naprawić. Nie będzie potrzeby rozruchów, które nie rozwiążą absolutnie niczego! Żeby edukować ludzi, potrzebujemy apostołów, którzy mają rozwiązanie, są ludźmi prawymi, nie obawiającymi się wyjść na zewnątrz, kiedy jest zimno i kiedy jest gorąco, nie bojącymi się ponosić ofiar, mającymi przekonania, ludźmi, którzy nauczyli się ponosić odpowiedzialność, by propagować wielkie światło Kredytu Społecznego wokół siebie. Nie wykonujemy tej pracy apostołskiej tylko dla siebie, wykonujemy ją, ponieważ kochamy naszych bliźnich, bo kochamy Boga, ponieważ troszczymy się o nasze siostry i braci na świecie, którzy głodują, są eksploatowani



i którzy także mają prawo do zasobów naturalnych, danych przez Boga wszystkim.

Obecni tutaj dziś biskupi z Afryki wiedzą faktycznie, czym jest ubóstwo. Rozumieją, że tysiące ludzi w ich krajach umiera każdego dnia z głodu, nie dlatego, że brakuje żywności, ale dlatego, że ludzie nie mają odpowiedniej siły nabywczej, żeby tę żywność otrzymać.

Kiedy kilka lat temu przybył na nasze seminarium naukowe przedstawiciel z Ghany, mówił on wtedy: „W moim kraju nie chcemy, żeby Zachód przysyłał nam żywność. My mamy żywność. Potrzebujemy dywidendy Kredytu Społecznego, żeby ludzie mogli kupić pożywienie, które posiadamy”. Tu także jest kwestia edukacji ludzi, żeby mogli zażądać naprawy systemu finansowego.

Często myślę o prezydencie Johnie F. Kennedym, który zaczął tworzyć wolne od długu pieniądze nazwane banknotami Stanów Zjednoczonych i bez odsetek wprowadził je w obieg w swoim kraju. To, co zrobił prezydent Kennedy było bardzo szlachetne, bardzo honorowe, ale popełnił on błąd, pracując we własnym imieniu i nie mówiąc Amerykanom, co robi. Wszystko, co musiała zrobić finansjera, to pozbyć się Kennedy'ego, a Stany Zjednoczone wróciły do tego samego starego systemu zadłużającego pieniądza, do banknotów Rezerwy Federalnej, które wszystkie pożyczane są na procent.

Tak, musimy edukować ludzi na świecie na temat reformy monetarnej. Musimy utworzyć nową elitę Kredytowców Społecznych na całym świecie, którzy byliby z kolei odpowiedzialni za edukację na temat tego ważnego zagadnienia, tych, którzy znajdują się w ich otoczeniu. Jak edukować tych wokół nas? Przez zdobywanie prenumeratorów naszych czasopism i rozprowadzanie naszych bezpłatnych wydań wśród wszystkich, których spotykamy.

Kiedy prowadzimy naszą krucjatę od drzwi do drzwi, zo-

stawiamy u każdego bezpłatne wydania MICHAELA. A gdy spotykamy kogoś, kto jest zainteresowany naszą pracą, dajemy mu większą ich ilość, żeby rozproszdził je w swoim otoczeniu. Gdyby każdy potraktował poważnie pracę MICHAELA, moglibyśmy łatwo dotrzeć do społeczeństwa z prawdą, jaką znajdujemy w tym czasopiśmie.

Nie musimy się obawiać rozprowadzania wydań bezpłatnych o Kredycie Społecznym. Są one bardzo ważne! Nie obrażamy Nieba, pracując dla sprawiedliwości, ponieważ pracujemy, żeby nakarmić głodnych, przyodziać nagich, wykonując posługę miłosierdzia przez pracę nad wprowadzeniem dywidendy Kredytu Społecznego dla wszystkich. W rzeczy samej, zyskujemy olbrzymie wyróżnienie, rozprowadzając publikację o Kredycie Społecznym, ponieważ pracujemy z miłości do naszego bliźniego i dla budowy Królestwa Niepokalanej na ziemi.

Zawsze mówię ludziom, że główną bronią szatana, by dostać się do dusz ludzkich, jest zadłużający system pieniądza. Zastanówmy się nad tym przez chwilę. Każdy potrzebuje pieniędzy do życia, ale jeśli pieniądze są kontrolowane, my wszyscy jesteśmy kontrolowani!

Wszędzie, gdzie jedziemy wzdłuż Stanów Zjednoczonych i Kanady, widzimy wielkie wieże telefonii komórkowej. Ludzie mówią, że potrzebujemy tych wież, żeby używać naszych telefonów komórkowych. Myślałem o tym tak samo. Ale w końcu przyszło mi do głowy, że jeśli wieża może wykryć mikroczip w telefonie komórkowym, może ona także wykryć mikroczip wszczepiony człowiekowi. Wiemy, że szatan ma w planie wszczepienie mikroczipu każdemu człowiekowi, żyjącemu na Ziemi, w celu dokonywania transakcji kupna i sprzedaży. Ale będzie to znak Antychrysta. Ci, którzy otrzymają ten znak, wyrzekną się swojej wiary chrześcijańskiej! Ale bez tego mikroczipu nie będziemy mogli publicznie niczego kupić ani sprzedać, ponieważ cała gotówka i wszystkie czek i karty kredytowe nie będą miały już żadnej wartości.

Żyjemy w bardzo poważnych czasach. Technologia potrzebna do wprowadzenia rządu światowego jest już gotowa i wszyscy to widzimy. Czy możemy więc usiąść i nic nie mówić? Czy możemy wszystko zignorować i udawać, że się nic nie wydarzy?

Szatan ma plan światowej kontroli, a Niebo ma plan światowego pokoju; staje się to coraz bardziej oczywiste. Pytanie brzmi: czy będziemy aktywni i pomożemy Niebu, wykonując nasze zadanie dotarcia do możliwie największej ilości dusz, zanim stracimy wolność?

Wszędzie, gdzie idziemy, są ludzie potrzebujący naszych odwiedzin. Wszędzie, gdzie idziemy, znajdujemy ludzi, którzy nie praktykują swojej wiary, którzy zaniebdali modlitwy i którzy dźwigają swoje ciężkie, codzienne krzyże. Znajdujemy ludzi, którzy szukają odpowiedzi, prawdziwych odpowiedzi na to, co dzieje się w naszym szalonym świecie. Znajdujemy ludzi, którzy są bardzo zdezorientowani.

Błogosławiony papież Jan Paweł II często mówił o nowej ewangelizacji, żeby dotrzeć do naszych sióstr i braci. Często mówił o świeckich, podejmujących odpowiedzialność za pracę dla sprawiedliwości i zbawienia dusz.

Dusze, którym pomagamy się uratować, będą występować błagalnie w naszym imieniu przed sądnym tronem

► Boga. Św. Grzegorz powiedział kiedyś, że powinniśmy zyskać tyle koron, ile dusz zdobyliśmy dla Boga. W Ewangelii św. Mateusza (Mt 5,16) czytamy: „*Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwaili Ojca waszego, który jest w niebie*”.

Z doświadczenia wiemy, że nie zawsze jest łatwo iść na zewnątrz i wykonywać pracę apostołską w deszczu, w upale, czy na mrozie. Nie zawsze jest łatwo zajmować twarde stanowisko w różnych kwestiach i być publicznym świadkiem tego, w co stanowczo wierzymy. Ale to są właśnie ofiary, które chętnie ponosimy.

Kiedy idziemy od drzwi do drzwi z krucjatą różańcową, nie zawsze mamy wielkie wyniki. Nie zawsze jesteśmy przyjmowani z otwartymi ramionami. Ale zawsze, kiedy wychodzimy na zewnątrz, wiemy, że docieramy do dusz z naszymi modlitwami, naszym przykładem, naszymi ofiarami i naszymi bezpłatnymi publikacjami. Nic nie jest stracone, kiedy ktoś poświęcił swoje życie Maryi Niepokalanej! Albowiem nic, co robimy w imię Ojca i z miłości do Ojca, nie pozostanie niedocenione! Pokornie idziemy od drzwi do drzwi, a prowadzi nas moc „Zdrowaś Maryja”, którą odmawiamy w domach, bo wiemy, że ci, którzy wykonują posługę apostołską przynoszą wielkie błogosławieństwa z Nieba dla swoich rodzin i swoich krajów.

Kiedy odwiedzamy rodziny, zawsze podkreślamy wagę codziennej modlitwy Różańcowej. Ile razy Maryja Niepokalana powtarzała, że Różaniec jest największą bronią, jaką posiadamy przeciwko naszemu wrogom. Jest to duchowy pokarm dusz. Matka Boża przyrzekała nawet, że ten, kto pozostaje wierny Różańcowi, nie zginie. Ile racji miała siostra Łucja z Fatimy, kiedy stwierdziła, że „ponieważ Niepoka-

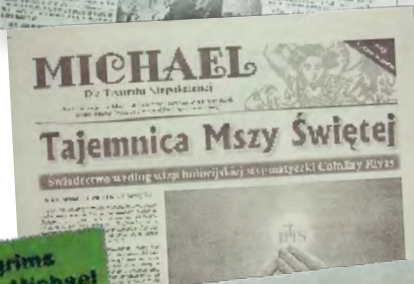
łana Dziewica przypisywała tak wielką skuteczność Różańcowi, nie istnieje żaden problem materialny czy duchowy, narodowy czy międzynarodowy, którego nie można by rozwiązać przez Różaniec i nasze ofiary”.

W swoim ostatnim kazaniu kardynał Mindszenty, który tak wiele wycierpiał dla Kościoła Chrystusowego, powiedział: „Dajcie mi milion rodzin z Różańcami w rękę, wzniesionymi ku Maryi.... Będą one militarną siłą, skierowaną nie przeciwko innym ludziom, ale walczącą dla całej ludzkości o jej dobro i uzdrowienie. Potrzebujemy Różańca miłości. Dlatego nieśmy Różaniec od rodziny do rodziny. Z Różańcem w rękę pokonamy samych siebie, nawrócimy grzeszników, odbędziemy pokutę za nasz kraj i z pewnością osiągniemy miłosierne, łagodne i laskawe Serce Maryi”.

Musimy połączyć modlitwę z działaniem! Wśród masy ludzi mamy teraz tylko niewielu tych, którzy podejmują wysiłek pracy apostołskiej; inni patrzą na nich i czekają. Gdyby ta mała grupa została jeszcze bardziej zredukowana, MICHAEL byłby zmuszony do zakończenia swojej działalności. Nikt sobie tego nie życzy. A jednak tak mogłoby się stać. Potrzebujemy więcej apostołów, żeby zwyciężyć.

Potrzebujemy więcej Kredytowców Społecznych, którzy zdecydują się być faktycznie aktywni. Każdy Kredytowiec wie, że wszystko, czego potrzeba dla triumfu zła, to to, żeby do brzy ludzie nic nie robili! Kredytowcy Społeczni! Wszyscy otrzymaliśmy wielkie łaski! Wszyscy zostaliśmy wybrani przez Niebo do tej wielkiej misji! Pozostajmy wierni Działu MICHAELA. Niech rok 2012 będzie najlepszym rokiem naszej apostołskiej pracy. Niech Bóg was wszystkich błogosławi. ✠

Melvin Sickler



Roczniki dwumiesięcznika MICHAEL

Jest już w sprzedaży czwartą część roczników MICHAELA z lat 2009-2010. Solidnie zszyte i pięknie oprawione zieloną skórą w formacie: 29,5cm x 42cm, stanowią niesamowitą okazję wygodę. Można je nabywać w naszych biurach w cenie \$50/110zł. (koszt przesyłki wliczony). Istnieje również możliwość nabycia trzeciej części (2006-2008), drugiej części (2003-2005) i pierwszej części roczników z lat 1999-2002 w tej samej cenie. Edycje limitowane. ZAMÓW JUŻ DZIŚ!

Nowa książka Alaina Pilote'a
„Kredyt Społeczny w 10 lekcjach”

System finansowy musi służyć ludziom

Przedstawiamy naszym Czytelnikom nową książkę wydaną przez Wydawnictwo MICHAEL. Jest to bardzo przystępnie napisany i opracowany przez naszego kolegę redakcyjnego Alaina Pilote'a wstęp do Kredytu Społecznego. Książka nosi tytuł „Kredyt Społeczny w 10 lekcjach” i podtytuł „Kredyt Społeczny a katolicka nauka społeczna”. Czytelnicy MICHAELA znają tę problematykę, ponieważ w naszym dwumiesięczniku zamieszczamy w każdym numerze artykuły poświęcone Kredytowi Społecznemu – doktrynie nowej ekonomii, ekonomii sprawiedliwości, która stanowi zastosowanie chrześcijaństwa w życiu. Stworzył ją i w 1918 r. przedstawił jej zasady Clifford H. Douglas (1879-1952), szkocki inżynier i ekonomista. W systemie Douglasa monopol tworzenia pieniądza, jaki teraz znalazł się podstępnie w prywatnych rękach małej grupy bankierów, którzy zdobyli taką władzę na świecie, że „nikt wbrew ich woli nie może oddychać” (Pius XI, *Quadragesimo anno*), zostaje zwrócony społeczeństwu. W ten sposób nigdy już nie będzie brakowało pieniędzy na wszystkie potrzeby społeczne.

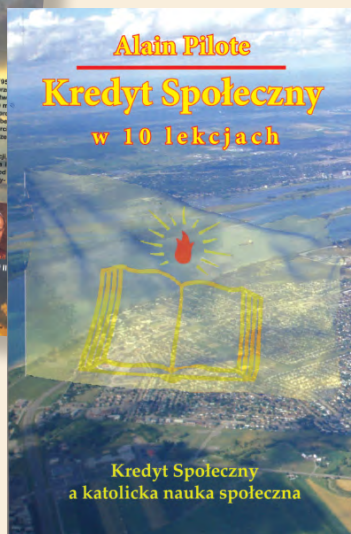
W obecnym systemie każdy pieniądź wprowadzony w obieg tworzony jest jako dług, ponieważ system ten oparty jest na lichwie – każdy pieniądź jest w nim obciążony odsetkami. Wszystkie kraje są zadłużone do tego stopnia, że niemożliwa jest spłata tych długów. W systemie Kredytu Społecznego pieniądź tworzony jest bez lichwy, bez odsetek. Jest to zgodne z nauczaniem Kościoła katolickiego, który zakazywał pożyczania pieniędzy na procent od początku swego istnienia. Zostało to wyjaśnione w encyklice papieża Benedykta XIV *Vix peruenit* w 1745 r.

Świat tonie w gigantycznych długach

Rządy na całym świecie są obecnie zadłużone na około 33 biliony euro. Z tego jedna trzecia to dług krajów europejskich. W roku 2012 będą one musiały wykupić obligacje i bony skarbowe za ponad 1,9 biliona euro. 60% tej kwoty przypada na trzy największe państwa: Francję, Niemcy i Włochy. Polska będzie musiała wykupić w 2012 r. obligacje i bony za około 27 miliardów euro.

Aktywa finansowe całego systemu światowego wynoszą ponad 3 tryliony 300 bilionów euro, czyli ponad 100 razy więcej niż długi rządów.

W systemie Kredytu Społecznego nie ma też podatków, ponieważ rządy nie muszą obrabowywać swoich obywateli, by zdobywać pieniądze na zaspokajanie wszystkich potrzeb społeczeństwa. Pieniądze te w wy-



starczającej ilości i bez lichwy tworzone są przez społeczeństwo. Dzięki temu nie ma problemu deficytu budżetowego, czyli braku pieniędzy na potrzeby rządowe, bo pieniędzy jest tyle, ile ich potrzeba. Rząd nie musi ich od nikogo pożyczać, ani od swojego społeczeństwa, ani z zagranicznych banków.

Tak więc w systemie Kredytu Społecznego nie istnieje problem długu publicznego. Zostaje wyeliminowana inflacja i deflacja. Rozwiązany jest także problem skandalu głodu i ubóstwa, gdzie dziś z głodu umiera co roku ponad 30 milionów ludzi na świecie. Kredyt Społeczny zapewnia bowiem każdemu bez wyjątku absolutne bezpieczeństwo ekonomiczne od urodzenia do śmierci. Każdy otrzymuje co miesiąc od urodzenia dywidendę (dochód), która zapewnia podstawowe potrzeby wyżywienia, mieszkania i ubrania. Ten dochód wpłacany jest na konto każdego obywatela niezależnie od tego czy pracuje zarobkowo, czy nie.

O tym, jak taki system będzie funkcjonował w praktyce, jakie są jego zasady i jak ma się on w stosunku do katolickiej nauki społecznej, mówi książka, którą polecamy wszystkim bez wyjątku naszym Czytelnikom.

Kiedy w 1934 r. Kanadyjczyk Louis Even (1885-1974) przeczytał książkę Jamesa Cate'a Larkina pt. *Od długu do dobrobytu* i dowiedział się z niej o istnieniu doktryny Kredytu Społecznego Douglasa, powiedział: „– Każdy musi się o tym dowiedzieć”. Propagowaniu tej idei poświęcił potem całe swoje życie. W 1939 r. założył czasopismo *Vers Demain*, a w 1953 jego angielską wersję *MICHAEL Journal*, które nieprzerwanie ukazują się do dziś, propagując Kredyt Społeczny na całym świecie. Louis Even napisał dziesiątki artykułów, wygłosił setki wykładów. Jego pisma ukazały się w kilku książkach. Został najwybitniejszym propagatorem doktryny Kredytu Społecznego.

Książka Alaina Pilote'a opiera się w dużej mierze na pismach Evena. Jest doskonale napisanym i bardzo przystępnym wprowadzeniem do tego, co w wielkim skrócie opisaliśmy powyżej. Jest to książka dla każdego, ponieważ wszyscy żyjemy w obecnym zniewalającym systemie i wszyscy powinniśmy wiedzieć, że istnieje w pełni opracowany inny system, wprowadzający cywilizację chrześcijańską w życie, system sprawiedliwy, w którym nie ma „nikogo, kto cierpiałby z powodu braku tego, co konieczne” (Benedykt XVI, *Deus caritas est*). Książka zawiera pasjonujące opisy historii wojen bankowych w USA, ciekawie pokazuje oparcie Kredytu Społecznego

- ▶ na katolickiej nauce społecznej i prosto wyjaśnia szereg kwestii dotyczących pieniądza. Zawiera wiele unikalnych cytatów i jest uzupełniona o kilka aneksów, wśród których znalazł się tekst encykliki Benedykta XIV *Vix peruenit* i fragment ostatniego tekstu katolickiego myśliciela Jacques'a Maritaina na temat lichwy, czyli pożyczania na procent.

Na prośbę naszego wydawnictwa wstęp do polskiego wydania książki napisał ks. kardynał Bernard Agré z Wybrzeża Kości Słoniowej, jeden z pięciu kardynałów – autorów *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, opublikowanego w Watykanie w 2004 r. na polecenie papieża Jana Pawła II. Oto fragmenty tej przedmowy:

„Na prośbę Pielgrzymów św. Michała zobowiązałem się napisać tę krótką przedmowę do polskiego wydania książki zawierającej 10 lekcji na temat propozycji Kredytu Społecznego.

Ten 200-stronicowy podręcznik prowadził uczestników przez tydzień wykładów i spotkań w Rougemont, w Kanadzie. Wraz z gośćmi, którzy przybyli z Afryki, Ameryki, Europy i Azji miałem przyjemność udziału w tym kształcącym i wspierającym nauczaniu. W duchu Louisa Evena, założyciela tej silnej Maryjnej organizacji, która czerpie swój zasadniczy temat działania z nauki społecznej Kościoła katolickiego, uznajemy słuszność głównych założeń Kredytu Społecznego, który pilnie wzywa do nowego społecznego świata sprawiedliwości i miłości. (...)

Wszyscy jesteśmy zatroskani ciągle trwającym olbrzymim ubóstwem narodów. Jak możliwy jest brak artykułów pierwszej potrzeby na tak urodzajnej planecie? Jak to możliwe, że miliony dorosłych i dzieci umierają z głodu i niedożywienia? Jak to możliwe, że kraje tak nadzwyczajnie bogate upadają pod ciężarem długów, które nie mogą zostać spłacone i kraje te są utrzymywane w niewoli przez fałszywy system finansowy, kierowany przez potężną grupę prywatnych interesów, połączonych przez zło?

Można mieć nadzieję na uwolnienie się od banków i ich bezlitosnych pośredników. Będzie to wymagało milionów świątłych mężczyzn i kobiet, zorganizowanych i przepelnionych wiarą i miłością, którzy powstaną zewsząd, by wykrzyknąć to niezadowolone i zbudować nowe narodowe i międzynarodowe środowisko (...).

Apostołowie, ludzie wiary, specjaliści, ludzie dobrej woli, powstańcie, nadeszła wasza kolej! Nie lękajcie się, Chrystus żyje i jest Panem czasu i historii.

Bernard Kardynał Agré”.

We wprowadzeniu do książki Alain Pilote podkreśla, że Kredyt Społeczny to nie tylko sprawiedliwy system finansowy, ale też nowa cywilizacja, oparta na zasadach chrześcijańskich. Rozwija tu też kwestię bezpieczeństwa ekonomicznego, jakie zapewnia ten wspierający system.

„Kredyt Społeczny przynosi wizję nowej cywilizacji, jeśli przez cywilizację rozumiemy relacje człowieka z jego bliźnimi i warunki życia ułatwiające każdemu rozkwit jego osobowości.

W systemie Kredytu Społecznego nie będziemy już dłużej zmagali się z problemami natury ściśle finansowej, które stale nękają administrację publiczną, instytucje, rodziny i zaturwiają relacje między ludźmi. Finanse nie będą niczym innym, jak tylko systemem księgowości, wyrażającym w liczbach względne wartości dóbr i usług, czyniąc łatwiejszą mobilizację i koordynację energii potrzebnej na różnych poziomach produkcji do uzyskania końcowego produktu oraz dostarczając WSZYSTKIM konsumentom środków do wolnego i indywidualnego wyboru tego, co jest odpowiednie dla nich, spośród oferowanych dóbr, czy natychmiast możliwe do zrealizowania.

Po raz pierwszy w historii zostałyby zagwarantowane wszystkim i każdemu z osobna absolutne bezpieczeństwo ekonomiczne, bez warunków ograniczających. Ubóstwo materialne stałoby się przeszłością. Zniknąłby materialny niepokój o jutro. Chleb zostałby zapewniony każdemu, dopóki istnieje wystarczająca ilość pszenicy do wyprodukowania wystarczającej ilości chleba dla wszystkich. Podobnie byłoby z innymi dobrami, zapewniającymi podstawowe potrzeby życiowe.

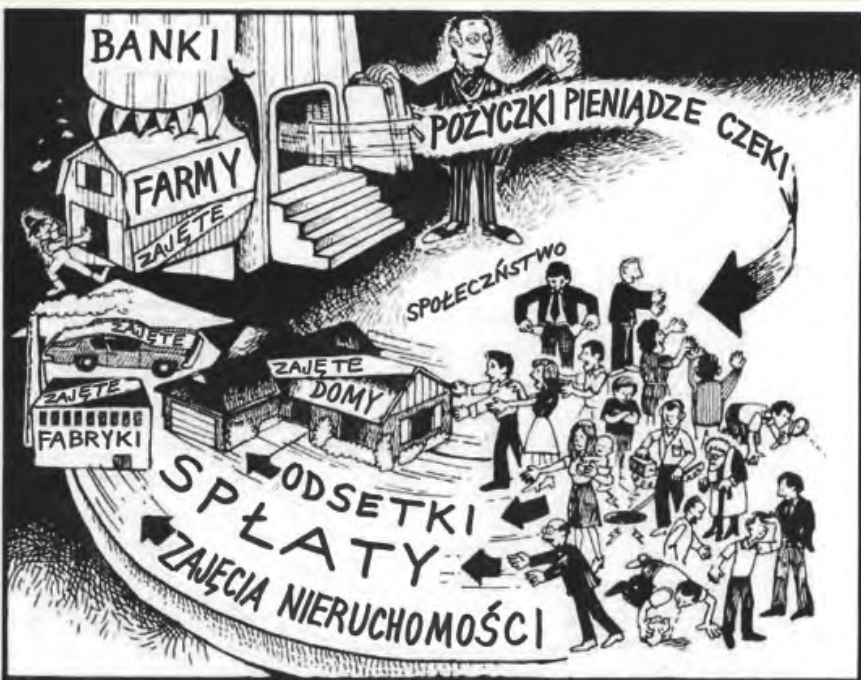
Każdy obywatel miałby zapewnione bezpieczeństwo ekonomiczne jako prawo przysługujące mu z urodzenia jako członkowi społeczeństwa, korzystającemu przez całe swoje życie z ogromnego kapitału społeczności, który stał się dominującym czynnikiem współczesnej produkcji. Ten kapitał składa się, między innymi, z zasobów naturalnych, które są dobrem wspólnym; z życia w społeczeństwie, ze wzrostem, jaki z tego wynika; z sumy odkryć, wynalazków i postępu technologicznego, które są ciągle narastającym dziedzictwem kolejnych generacji.

Ten dochód związany w taki sposób z poszczególnym obywatelem i nie przypisany już więcej tylko do jego statusu jako zatrudnionego, chroniłby go przed eksploatacją przez innych ludzi. Mając zapewnione podstawowe potrzeby życiowe, człowiek może lepiej przeciwstawić się różnym przymusom i zająć się zawodem, który sam wybrał”.

Jak to można osiągnąć, jak system funkcjonuje w całości, jakie są możliwości wprowadzenia w życie tych rozwiązań? Na te i inne pytania odpowiada książka, którą Państwu polecamy. ✨

Andrzej Wrot

Książkę można zamawiać w naszej redakcji. Cena wraz z kosztem przesyłki wynosi 24 zł lub \$15 w Kanadzie i USA. (Książka w formacie A5, 242 strony)



Dlaczego wciąż brak nam pieniędzy ?

Colin Barclay-Smith

WARTOŚĆ WALUTY W CENTACH

ROK 1900 1910 1920 1930 1940 1950 1960 1970 1980 1990 2000

Colin Barclay-Smith (1893-1957) był australijskim dziennikarzem, który zaczął studiować propozycje Kredytu Społecznego Douglasa w czasie pierwszych lat Depresji. Był tak przekonany o wartości tej doktryny, że w 1932 r. założył mając ją rozpowszechniać czasopismo pt. *Nowa Era (The New Era)*, które osiągnęło liczbę 30 tysięcy prenumeratorów. W 1934 r. Barclay-Smith towarzyszył Douglasowi w jego podróży po Australii i Nowej Zelandii. Barclay-Smith zmarł 19 maja 1957 r. w Sydney w wieku 64 lat. Był świetnym pisarzem i autorem wielu publikacji na temat różnych aspektów Kredytu Społecznego. Ostatnia z nich, *It's Time They Knew (Nadszedł czas, żeby się dowiedzieli)*, została opublikowana kilka miesięcy przed jego śmiercią. Książka ta była wielokrotnie wznawiana i aktualizowana pod tytułem *The Money Trick (Pieniężny trick)*. Po polsku ukazała się w przekładzie naszego autora Szczęsnego Górskiego pt. *Dlaczego wciąż brak nam pieniędzy?* Poniżej publikujemy jej fragmenty.

Już czas, by społeczeństwa na całym świecie poznały alarmujące fakty. Sprawdź swoją wiedzę o nich, śledząc poniższe pytania:

Czy wiesz, że żaden bank nie pożyczka złożonych w nim pieniędzy?

Czy wiesz, że gdy bank pożyczka pieniądze, TWO-RZY je z niczego?

Czy wiesz, że pożyczki bankowe to tylko zapisy w rubryce kredytowej bankowych rejestrów? Nie posiadają żadnej innej egzystencji.

Czy wiesz, że praktycznie wszystkie pieniądze ludności wchodzi w obieg jako długi wobec banku?

Czy wiesz, że każdy zwrot pożyczki bankowej ka-suje istnienie odpowiedniej sumy pieniędzy?

Czy wiesz, że banki nabywają place budowy, wznoszą budynki i wchodzi w posiadanie własności

bez żadnych kosztów własnych – dzięki prostej czyn-ności uznawania swych własnych czeków?

Możesz odrzucić te stwierdzenia jako „niewiarygod-ne”, czy „absurdalne”, lecz przekonasz się, że każde z nich zostanie udowodnione ponad wszelką wątpliwość.

Większość z nas wychowała się z bardzo niejasnymi pojęciami na temat pieniądza. Nie mamy wątpliwości, że rząd ma prawo drukować banknoty i bić monety. Co do reszty, nasza wiedza jest bardzo niejasna.

Na przykład ludzie przeważnie są ofiarami nieporo-zumienia w przekonaniu, że jedynym pieniądzem w obie-gu są banknoty i srebrne czy mosiężne monety. Stano-wią one bardzo, bardzo małą część pieniędzy krążących w społeczeństwie.

Faktycznie, banknoty i monety – tj. prawne środ-ki płatnicze – są używane w niespełna pięciu pro-centach ogólnej sumy zakupów. Ponad 95 procent wszystkich transakcji dokonuje się w czekach.

Pieniądz w postaci czeków jest w rzeczywistości **pie-niądzem tworzonym w banku** – kredytem bankowym – lecz działa dokładnie tak samo, jak waluta obiegowa. Au-torytety bankowości, cieszące się światowym uznaniem, stwierdzają, że banki mogą **tworzyć i tworzą** kredyt w wysokości aż dziesięcio-, dziesięciokrotnie przewyższa-jącej ich zasoby gotówkowe.

Banki bardzo starają się o podtrzymanie fikcji, iż są tylko „strażnikami depozytów swoich klientów” – że pożyczają depozyty oraz że ich dochody pocho-dzą z różnicy między oprocentowaniem płaconym depozytorom, a tym, które otrzymują od pożyczko-biorców. Tego rodzaju wyobrażenie jest całkiem nie-słuszne. Powszechne przyjmowanie tego wielkiego złudzenia finansowego za prawdę jest źródłem prze-

► **ważącej części fałszywych pojęć na temat pieniądza.**

Fakty odnośnie pieniądza są następujące:

Banki nie pożyczają złożonych u nich pieniądze.

Każda pożyczka bankowa lub przekroczenie konta jest aktem stworzenia całkiem nowego pieniądza (kredytu). Stanowi on czysty przyrost ilości pieniądza krążącego w społeczeństwie.

Gdy bank pożyczka pieniądze, nie zużywa do tego ani krzyki pieniędzy deponentów.

Praktycznie wszystkie pieniądze w społeczeństwie mają swe źródło w jakimś oprocentowanym długi wobec banków.

Technika pożyczki bankowej

Gdy bank pożyczka komuś np. tysiąc dolarów, wszystko co czyni, polega na otwarciu rachunku na imię pożyczkobiorcy – jeśli nie ma on jeszcze rachunku – i na wpisaniu, na początku odpowiedniego rejestru, granicznej wartości kredytu: 1000 dolarów. Obecnie pożyczkobiorca może swobodnie dokonywać operacji wypłat z rachunku do wysokości udzielonej pożyczki, a nawet powyżej tej kwoty, w granicach ustalonych przez bank.

Gdy na rachunek zostaje wystawiony czek, a czek ten zostaje z kolei umieszczony na innym rachunku w tym samym lub w innym banku – powstaje tym samym „depozyt” i zwiększa się zasób pieniądza. W ten sposób pożyczki bankowe tworzą „depozyty”, które oczywiście nie są źródłem pożyczanych pieniędzy, a raczej odwrotnie, są one wynikiem udzielania pożyczek.

Co mówią autorytety

Zwróćmy się do niepodważalnych autorytetów w dziedzinie tworzenia kredytów bankowych.

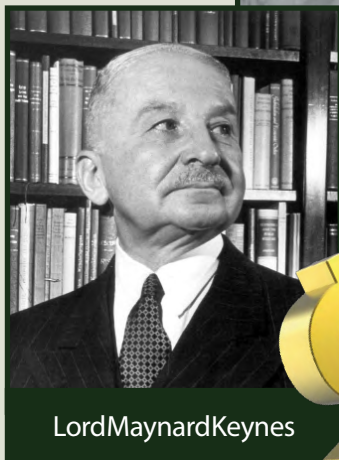
Dyrektor Marriner Eccles, swego czasu przewodniczący zarządu banku Rezerwy Federalnej Stanów Zjednoczonych powiedział, zeznając przed komisją Kongresu: „**Banki mogą tworzyć i unicestwiać pieniądze. Kredyt bankowy jest pieniądzem. W większości naszych interesów używamy tej właśnie postaci pieniądza, a nie waluty, uważanej powszechnie za pieniądz**”.

R. G. Hawtrey, były asystent podsekretarza stanu w brytyjskim Ministerstwie Skarbu, w swej publikacji *Trade Depression and the Way Out (Upadek handlu i drogi wyjścia)* powiada: „**Gdy bank udziela pożyczki, tworzy pieniądze z niczego**”.

Hawtrey napisał też w swej książce *The Art of Central Banking (Sztuka centralnej bankowości)*: „**Bank pożyczając tworzy kredyt. W parze z pożyczką, którą**



Marriner Eccles



Lord Maynard Keynes

wpisuje na konto swych aktywów, zapisuje depozyt po stronie swych pasywów. Lecz inni pożyczkodawcy nie mają tej mistycznej władzy tworzenia środków płatniczych z niczego. Mogą pożyczać tylko pieniądze uzyskane w wyniku swej działalności gospodarczej”.

Ekonomista Lord Keynes, swego czasu członek zarządu Banku Anglii, stwierdza: „**Nie może być żadnej wątpliwości, że wszystkie depozyty są tworzone przez banki**”.

Profesor Frederick Soddy, znakomity fizyk (i zdobywca nagrody Nobla) z uniwersytetu Oxford, napisał: „**Czy w naszych czasach niewiary w cuda w świecie fizycznym, można by znaleźć większy dziwolak od tych instytucji, które jakoby pożyczają pieniądze, lecz ich nie pożyczają, ale je tworzą? A gdy się je im zwraca – unicestwiają je? Którym udało się zrealizować tym samym niemożliwy fizyczny cud, aby nie tylko dostać coś za nic, ale ponadto otrzymywać z tego tytułu niekończące się odsetki?**”.

Kredyt bankowy – życiodajna krew społeczeństwa

Gospodarka światowa nie może działać bez bankowego kredytu; zależy odeń po równi każdy członek społeczeństwa.

Wstrzymanie czy choćby ograniczenie możliwości przekraczania konta bankowego na tydzień, spowodowałoby ogólnonarodowy kryzys. Gdyby ograniczenie to utrzymywać przez trzy miesiące, naród pograżyłby się w depresję z bankructwami i bezrobociem tysięcy osób.

Tego rodzaju kryzys zdarzył się na początku lat trzydziestych; miliony osób starszej generacji wspominają go ze smutkiem. Może pamiętacie, że w okresie depresji nie brakło towarów. Sklepy i magazyny były pełne. Lecz banki ograniczyły kredyt. Życiodajna krew nie miała swobodnego przepływu, przemysł zamierał i panowało oszałamiające bezrobocie.

Kredyt bankowy stanowi życiodajną krew społeczeństwa. Gdy krwioobieg napotyka przeszkody, życiu pacjenta zagraża niebezpieczeństwo.

Skąd się biorą pieniądze

Przyjrzyjmy się teraz nieco dokładniej sprawie kredytu. Skąd się on bierze?

Istnieje stare ekonomiczne powiedzenie, że pieniądze mają swe źródło w produkcji i zostają anulowane w konsumpcji. Przeważająca część pieniędzy pojawia się jako „kredyt dla producentów”. Innymi słowy, pieniądz rodzi się jako dług wobec jakiegoś banku i od chwili, gdy zostaje puszczone w obieg, jako zapis księgowy w bankowym



Najbogatsze budynki w

rejestrze, kredyt – stworzony przez bank i pożyczony firmie czy osobie prywatnej – wędruje poprzez system produkcyjny; dużą jego część zużywa się na konsumpcję, a w końcu zostaje anulowany, gdy dług zostaje spłacony bankowi przez pożyczkobiorcę.

To, że przemysł – zarówno wyrobów podstawowych jak wtórnych – nie może działać w oparciu o swoje własne środki, zostało wykazane przez jego powszechne zapotrzebowanie na usługi polegające na możliwości przekroczenia konta bankowego (tj. na bankowe pożyczki).

Naród złombardowany

Innymi słowy, wielka część posiadłości stanowi zastaw wobec banków i w razie, gdyby jakaś osoba czy firma nie wywiązała się ze swoich zobowiązań dłużnych, zostałyby prawdopodobnie postawione w stan likwidacji dla zaspokojenia bankowych roszczeń.

Można by powiedzieć, że jest to całkiem uzasadnione. Ale zobaczmy. **Bank pożyczka pieniądze pod zastaw dóbr społecznych. Wytworzono je łącznym wysiłkiem społeczeństwa.** Wytworzono je dzięki zasobom przedsiębiorczych jednostek, sprawnym kierownikom, śmiałym menadżerom, w toku produkcji artykułów i usług zaspokajających potrzeby ludności.

Banki nie przyczyniły się w żadnym stopniu do rozwoju gospodarstw rolnych, zakładów pracy czy towarzystw produkcyjnych, we wczesnych latach ich powstawania. Banki wkraczały na scenę, gdy wykonano już większość ciężkiej pionierskiej pracy i poprzez udzielenie pożyczki – dzięki procedurze niekosztownej i łatwej – zamieniają na pieniądze RZECZYWISTY KREDYT tworzony przez funkcjonujący przemysł i konsumującą ludność.

Inaczej mówiąc, banki stwarzają – samym tylko pociągnięciem pióra, zauważmy, księgując liczby w bankowych rejestrach – kredyt finansowy, zasadzający się na kredycie realnym, stwarzanym łącznym działaniem producentów i konsumentów. Ludzie wykonują całą pracę i ponoszą całe ryzyko. Bank nie robi nic – nic, aby wytworzyć dobra – i nie ponosi żadnego ryzyka związanego z powstaniem udostępnianego kredytu.

Rzeczywisty kredyt można określić jako zaufanie czy wiarę (credo = wierzę), że wolne społeczeństwo dysponuje wiedzą, energią i zdolnością współpracy dla zaspokajania swych potrzeb. W tym wyraża się jego siła, płynąca ze stowarzyszenia się, zaś końcowy wynik stanowi ogólną sumę społecznego kredytu realnego.

Widzimy więc, że realny kredyt narodu tworzony jest przez ludzi, dzięki obfitości ich wielostronnie ukierunkowanych energii – co w podręcznikach ekonomii nazywa się „przyrostem asocjacyjnym”.

Otóż kredyt finansowy narodu winien stanowić rozsądnie poprawne odzwierciedlenie jego kredytu realnego. Ponieważ pieniądz to tylko wygodny system znaków, umożliwiający ludziom nabywanie dóbr i usług, winien być emitowany w ilości odpowiadającej produkcji dóbr i usług – ani większej, ani mniejszej.

Kukułcze gniazdo

Jeszcze ważniejszy punkt: skoro ludność tworzy cały rzeczywisty kredyt, to prawo własności kredytu finansowego, który winien być odbiciem kredytu realnego – dóbr i usług – przysługuje także ludności. Lecz obecnie tak nie jest! Jest ▶



MICHAEL

Dla Tryumfu Nlepokalanej

Dwumiesięcznik MICHAEL jest niezależnym jakichkolwiek partii politycznych, korporacji, instytucji, organizacji osób, jest pismem patriotów katolickich pracujących dla Królestwa Chrystusa i Maryi w duszach rodzin i narodów. Nie zamieszcza żadnych reklam i rozpraw. Jest wyłącznie w formie prenumeraty. Koszt prenumeraty pokrywa tylko koszt druku i przesyłki. Ukazuje się w wersjach językowych: polskiej, angielskiej, francuskiej, hiszpańskiej.

www.michael.org.pl

redakcja@michael.org.pl

Prenumerata w Kanadzie i USA

Prenumerata na 2 lata \$10, na 4 lata \$20. Czeka personalne lub czeki bankowe należy wystawić na „Michael Journal” i przesłać na poniższy adres:

Canada: Redakcja MICHAEL Journal
1101 Principale St., Rougemont QC, J0L 1M0
Tel.: (450) 469-2209; (514) 856-5714
Tel.: (416) 452-6639 - po polsku

USA: Dwumiesięcznik MICHAEL
P.O. Box 86, South Deerfield, MA 01373
Tel./Fax: (888) 858-2169

Subskrypcja w Polsce i Europie

Subskrypcja na 1 rok 20 zł / 9 euro, na 2 lata 40 zł / 18 euro. Można opłacić przekazem pocztowym, który należy przelać na adres:

Dwumiesięcznik MICHAEL
ul. Traugutta 107/5, 50-419 Wrocław – Polska
Tel.: (71) 343-6750

lub bezpośrednio na nasz konto bankowe, posługując się przekazem bankowym:

Fundacja Pielgrzymów św. Michała
XVII O/Bank Zachodni WBK S.A.
09 1090 2529 0000 0006 3400 0467

Prenumerata w Australii i NZ

Prenumerata drogą morską: 1 rok - A\$16, 2 lata - A\$32; drogą lotniczą: 1 rok - A\$32, 2 lata - A\$64. Czeka personalne lub czeki bankowe należy wystawić na: Renata Stirrat i przesłać na adres:

MICHAEL Journal c/o Renata Stirrat
32 Dundee Ave, Holden Hill, SA 5088
Tel.: (08) 8261-0729

„Prenumerata-prezent”

Zamawiając prenumeratę jako prezent dla kogoś, czynisz swą myśl i gest niespodziankę. Przyczyniasz się także do pogłębienia świadomości indywidualnej, rodzinnej i narodowej! Im więcej ludzi przeczyta nasze artykuły, tym więcej poznają prawdę. Nabłankiecie lub zwykłej kartce papieru należy podać imię, nazwisko i adres osoby, która ma otrzymywać nasze pismo.

Poprzednie wydania MICHAELA

Istnieje możliwość nabycia poprzednich numerów MICHAELA w różnych językach. Cena każdego pojedynczego egzemplarza wynosi \$3/5zł, lub broczników: 1999-2002, 2003-2005, 2006-2008, 2009-2010 (format 30cm x 42cm), solidnie szyte i pięknie oprawione w zieloną skórę w cenie \$50 / 110 zł (koszt przesyłki wliczony).

Bezpłatne wydania MICHAELA

Ci, którzy chcieliby otrzymać dowolną ilość bezpłatnych wydań MICHAELA, aby rozprzestrzenić jego siłę i moc, prosimy o kontaktowanie się z naszymi biurami. Wydania te są bezpłatne, ale dotacja na pokrycie kosztów druku i wysyłki są mile widziane.



dystrykt bankowy w kanadyjskim Toronto

► **on własnością banków! A raczej został przez banki przywłaszczony.**

Banki są w rzeczywistości finansowymi kukułkami w społecznym gnieździe. Banki emitują i anulują kredyt finansowy bez żadnego względu na produkcję dóbr i usług. Anulują go w sposób samowolny, nienaukowo, czasem wywołując inflację, a czasem powodując deflację i depresję.

W dalszym ciągu zobaczymy, że od rozwiązania wielkiego problemu wyegzekwowania praw społeczeństwa do własności finansowego kredytu, zależy to, czy Australia i wszystkie narody, które pracują w ramach tego samego systemu monetarnego, przetrwają jako wolne demokracje czy będą państwami zniewolonymi.

Obecnie banki korzystają z monopolu na publiczny

kredyt. Tworzą i anulują (niszczą) pieniądź, tak jakby rzeczywisty kredyt był ich własnym tworem, podczas gdy palcem nie kiwnęły, aby go wytworzyć.

Natomiast przywłaszczając sobie suwerenne prawo narodu do emitowania wszystkich jego pieniędzy – a nie tylko małej ich części w postaci gotówki (prawnych środków płatniczych) – banki ustanowiły potężny monopol kredytu, poprzez który sprawują największą władzę, bez ponoszenia żadnej odpowiedzialności.

Ów monopol kredytowy banków nie jest niczym nowym. Trwa już ponad 100 lat i w tym czasie banki umocniły swą pozycję, osiągnęły władzę prawie nienaruszalną.

Prawo życia i śmierci

Tak stworzony kredyt bank obciąża oprocentowaniem, a gdy pożyczka zostaje spłacona, wówczas zarówno dług, jak i zwrócone pieniądze zostają automatycznie unicestwione. Owo unicestwienie oczywiście nie ma miejsca w przypadku, gdy dług spłacono przy użyciu gotówki, tj. prawnych środków płatniczych. Lecz operacje w walucie stanowią tylko bardzo małą część transakcji bankowych.

Banki mają możliwość, w dowolnym momencie, upomnieć się o częściową lub całą spłatę sumy przekroczenia. Los przedsiębiorstw i osób prywatnych – a także rządów – jest całkowicie w ich rękach. Ich władza jest zdumiewająca, zarówno w zakresie tworzenia i przyznawania pożyczek, jak ich arbitralnego ściągania, z uprzedzeniem lub bez!

Bank daje, bank odbiera; sprawuje władzę życia i śmierci nad całą gospodarką.

Skoro praktycznie wszystkie pieniądze wchodzi do obiegu jako dług obciążony oprocentowaniem, wynika stąd, że wszelkiego rodzaju opodatkowanie musi wzrastać z matematyczną nieuchronnością i bezlitośnie. W miarę jak rosną podatki, maleje bezpieczeństwo jednostki.

Najtragiczniejszą ironią współczesnej cywilizacji jest to, że choć człowiek rozwiązał odwieczny problem skrajnej nędzy i niedostatku, choć jego geniusz wynalazczy dał światu epokę obfitości, indywidualnie zapłatywalimy się coraz to bardziej w ciężkie okowy zadłużenia. Postęp został okupiony więzami opodatkowania – i to całkiem niepotrzebnie.

Zamiast zwiększyć zakres swojej wolności, człowiek został zniewolony. Zamiast lepszego zdrowia, dzięki krótszemu czasowi pracy, urządzeniom oszczędzającym wysiłek i służbom społecznym, wiele chorób rozprzestrzeniło się bardziej niż przedtem, a szczególnie choroby nerwowe.

Sprawa z tworzeniem pieniędzy i powstawaniem zadłużenia ma się podobnie we wszystkich krajach. Narody pogrążają się w kryzysie, toną w długach i lichwie. 🙏

Colin Barclay-Smith

Publikacje o Kredycie Społecznym i systemie monetarnym

W języku polskim:

NOWOŚĆ! Kredyt Społeczny w 10 lekcjach (A. Pilote).....	22zł/\$15
Globalne oszustwo i drogi wyjścia (L. Even).....	14zł/\$12
Dlaczego wciąż brakuje pieniędzy (Barclay).....	10zł/\$7
Falszerze pieniędzy (L. Soucy).....	10zł/\$7
Kryzys pieniądza (Ch. Hollis).....	17zł/\$10
Kredyt Społeczny a Katolicyzm (G. Levesque).....	7zł/\$5
Lichwa (H. Belloc).....	7zł/\$5
Fatima i wielki spisek (D. Manifold).....	16zł/\$10
Pieniądz korzeń wszelkiego zła (D. Manifold).....	5zł/\$4
Opieniądzu i lichwie (R. Gładkowski).....	6zł/\$4

i inne

(koszt przesyłki wliczony)

W języku angielskim i francuskim:

In This Age of Plenty (L. Even).....	\$25.00
The Social Credit in 10 Lessons (A. Pilote).....	\$12.00
From Debt to Prosperity (J.C. Larkin).....	\$10.00
The Money Myth Exploded (L. Even).....	\$3.00
What Do We Mean By Real Social Credit (Even).....	\$4.00
A Sound and Effective Financial System (Even).....	\$4.00
The meaning of Social Credit (Colbourne).....	\$13.00
Social Credit (C.H. Douglas).....	\$18.00
Economic Democracy (C.H. Douglas).....	\$21.00
The Money Trick (C. Barclay-Smith).....	\$10.00
The Counterfeiters (L. Soucy).....	\$10.50
The Monopoly of Credit (C.H. Douglas).....	\$21.00
The Approach to Reality (C.H. Douglas).....	\$3.00
An Introduction to Social Credit (Monahan).....	\$13.00
The Nature of Credit (T.V. Holmes).....	\$2.00
Social Credit Principles (C.H. Douglas).....	\$1.50
Why I am a Social Creditor (B. Monahan).....	\$3.00
The New and The Old Economics (C.H. Douglas).....	\$3.00
Whose service is perfect freedom (C.H. Douglas).....	\$10.00
The Tragedy of Human Effort (C.H. Douglas).....	\$3.00

and others

Islandzka lekcja dla całego świata

Islandczycy sprawili, że rząd, który próbował pod dyktando światowej finansjery zubożyć islandzki naród zgodnie ze scenariuszem aktualnie „przerabianym” przez Grecję, podał się w komplecie do dymisji!

Główne banki w Islandii zostały znacjonalizowane i mieszkańcy zdecydowali jednomyślnie zadeklarować niewypłacalność długu, który został zaciągnięty przez prywatne banki w Wielkiej Brytanii i Holandii.

Doprowadzono też do powołania Zgromadzenia Narodowego w celu ponownego spisania konstytucji. I to wszystko w pokojowy sposób. To prawdziwa rewolucja przeciw władzy, która doprowadziła Islandię do aktualnego załamania.

Na pewno zastanawiacie się, dlaczego te wydarzenia nie zostały szeroko nagłośnione? Odpowiedź na to pytanie prowadzi do kolejnego pytania: Co by się stało, gdyby reszta europejskich narodów wzięła przykład z Islandii?

Oto krótka chronologia faktów:

- wrzesień 2008 r.: nacjonalizacja najważniejszego banku w Islandii, Glitnir Banku, w wyniku czego giełda zawiesza swoje działanie i zostaje ogłoszone bankructwo kraju.

- styczeń 2009 r.: protesty mieszkańców przed parlamentem powodują dymisję premiera Geira Harde oraz całego socjaldemokratycznego rządu, a następnie przedterminowe wybory.

Sytuacja ekonomiczna wciąż jest zła i parlament przedstawia ustawę, która ma prywatnym długiem prywatnych bankierów (wobec brytyjskich i holenderskich banków) wynoszącym 3,5 miliarda euro obarczyć islandzkie rodziny na 15 lat ze stopą procentową 5,5 procent.

W odpowiedzi na to następuje drugi etap pokojowej rewolucji.

- początek 2010 r.: mieszkańcy zajmują ponownie place i ulice, żądając ogłoszenia referendum w powyższej sprawie.

- luty 2010 r.: prezydent Ólafur Grimsson wetuje proponowaną przez parlament ustawę i ogłasza ogólnonarodowe referendum,

w którym 93 procent głosujących opowiada się za nie-splaceniem tego długu.

W międzyczasie rząd zarządził sądowe dochodzenia mające ustalić winnych doprowadzenia do zaistniałego kryzysu.

Zostają wydane pierwsze nakazy aresztowania bankowców, którzy przezornie odpowiednio wcześniej uciekli z Islandii.

W tym kryzysowym momencie zostaje powołane zgromadzenie mające spisać nową konstytucję uwzględniającą nauki z dopiero co „przerobionej lekcji”.

W tym celu zostaje wybranych 25 obywateli wolnych od przynależności partyjnej spośród 522, którzy stawili się na głosowanie (kryterium wyboru tej „25” – poza nieposiadaniem żadnej książeczki partyjnej – była pełnoletniość oraz przedstawienie 30 podpisów popierających ich osób).

Ta nowa rada konstytucyjna rozpoczęła w lutym pracę, która ma się zakończyć przedstawieniem i poddaniem pod głosowanie w najbliższych wyborach przygotowanej przez nią „Magna Carty”.

Czy ktoś słyszał o tym wszystkim w europejskich środkach przekazu? Czy widzieliśmy choćby jedno zdjęcie z tych wydarzeń w którymkolwiek programie telewizyjnym?

Oczywiście – NIE!

W ten oto sposób Islandczycy dali lekcję bezpośredniej demokracji oraz niezależności narodowej i monetarnej całej Europie pokojowo sprzeciwiając się Systemowi.

Minimum tego, co możemy zrobić, to mieć świadomość tego, co się stało i uczynić z tego „legendę” przekazywaną z ust do ust.

Póki co, wciąż mamy możliwość obejścia manipulacji medialno-informacyjnej służącej interesom ekonomicznym banków i wielkich ponadnarodowych korporacji.

Nie strąmy tej szansy i informujmy o tym innych, aby w przyszłości móc podjąć podobne działania, jeśli zajdzie taka potrzeba. 🙏

(źródło: na podstawie artykułu Marco Pali „Storie di ordinaria rivoluzione...”, http://creativiculturali.ning.com/profiles/blog/show?id=3565617%3ABlogPost%3A-86298&xgs=1&xg_source=facebook)



Wychowanie młodzieży do sprawiedliwości i pokoju

Fragmenty Orędzia Ojca Świętego BENEDYKTA XVI na XLV Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2012 roku

1. POCZĄTEK NOWEGO ROKU, którym Bóg obdarza ludzkość, jest dla mnie zachętą do złożenia wszystkim, z wielką ufnością i miłością, specjalnych życzeń, aby okres, który mamy przed sobą, obfitował w rzeczywistą sprawiedliwość i pokój. (...)

Zachęcam was, byście mieli w 2012 r. takie właśnie ufne nastawienie. To prawda, że w roku, który dobiega końca, narosła frustracja z powodu kryzysu, gnębiącego społeczeństwo, świat pracy i gospodarkę; korzenie tego kryzysu są przede wszystkim kulturowe i antropologiczne. Odnosi się wrażenie, że cała ciemność spowiła nasze czasy i nie pozwala zobaczyć blasku światła dziennego. (...)

Niepokoje, o których mówiły ostatnio demonstracje wielu młodych w różnych regionach świata, wyrażają pragnienie, by móc patrzeć w przyszłość z uzasadnioną nadzieją. (...) Ważne jest, by to wrzenie i związane z nim idealistyczne zapędy zostały potraktowane z należytą uwagą przez wszystkie części składowe społeczeństwa. Kościół patrzy na młodych z nadzieją, pokłada w nich ufność i zachęca ich, by dążyli do prawdy (...).

2. Żyjemy w świecie, w którym rodzina, a nawet samo życie są wciąż zagrożone i nierzadko niszczone. Warunki pracy, często trudne do pogodzenia z obowiązkami rodzinnymi, niepokój o przyszłość, życie w gorączkowym rytmie, migracje w poszukiwaniu odpowiednich środków utrzymania, jeśli nie wręcz zwykłej możliwości przeżycia, wszystko to powoduje, że trudno jest zapewnić dzieciom jedno z najcenniejszych dóbr: obecność rodziców (...).

3. Nie należy nigdy zapominać, że «autentyczny rozwój człowieka obejmuje całą osobę we wszystkich jej wymiarach», w tym również transcendentnym, i że **nie można poświęcać osoby, aby osiągnąć jakieś szczególne dobro, czy to ekonomiczne, czy społeczne**, indywidualne czy zbiorowe.

Wolność jest wartością cenną, ale delikatną; może być źle rozumiana i źle używana. «**Szczególnie groźną przeszkodą w pracy wychowawczej jest dzisiaj wszechobecny w naszym społeczeństwie i w kulturze relatywizm, który niczego nie uznaje za ostateczne** i dla którego jedynym kryterium jest własne 'ja' człowieka, z jego zachciankami, a mimo pozorów wolności staje się dla każdego więzieniem, ponieważ oddziela ludzi od siebie i sprawia, że każdy zamyka się we własnym 'ja'. W takiej relatywistycznej perspektywie nie jest zatem możliwe prawdziwe wychowanie: bez światła prawdy każdy człowiek prędzej czy później zwątpi w wartość własnego życia i relacji, które się na nie składają, w sens wysiłków, które podejmuje wspólnie z innymi, aby coś zbudować». (...)

4. W naszym świecie, w którym wartość osoby, jej

godności i jej praw - pomimo głoszonych intencji - jest poważnie zagrożona przez rozpowszechnioną tendencję do stosowania wyłącznie kryteriów użyteczności, zysku i posiadania, jest rzeczą ważną, żeby nie oddzielać pojęcia sprawiedliwości od jego transcendentnych korzeni. (...)

Nie możemy ignorować faktu, że niektóre prądy kultury, wspierane przez racjonalistyczne i indywidualistyczne zasady ekonomii, oderwały koncepcję sprawiedliwości od jej transcendentnych korzeni, oddzielając ją od miłości i solidarności: «Miasta człowieka nie umacniają tylko związków między prawami i obowiązkami, ale jeszcze bardziej i przede wszystkim relacje oparte na bezinteresowności, miłosierdziu i komunii. Miłość objawia zawsze, także w relacjach ludzkich, miłość Bożą, nadając wartość teologalną i zbawczą wszelkim wysiłkom na rzecz sprawiedliwości w świecie».

5. Pokój jednak nie jest tylko darem, który należy przyjąć, lecz jest także dziełem, które trzeba tworzyć. Abyśmy byli naprawdę wprowadzającymi pokój, musimy nauczyć się współczucia, solidarności, współpracy, braterstwa, musimy być aktywni we wspólnocie i z czujnością **uwrażliwiać sumienia na sprawy narodowe i międzynarodowe oraz na to, jak ważne jest poszukiwanie odpowiednich sposobów rozdziału bogactw, wspierania wzrostu, współpracy w rozwoju i rozwiązywania konfliktów.** «Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi» - mówi Jezus w Kazaniu na Górze (Mt 5, 9).

Wzywam w szczególności młodych ludzi, w których zawsze żywe jest dążenie do ideałów, by cierpliwie i wytrwale poszukiwali sprawiedliwości i pokoju, kultywowali miłość do tego, co jest sprawiedliwe i prawdziwe, również wtedy, kiedy może to oznaczać, że trzeba ponosić ofiary i iść pod prąd.

6. Drodzy młodzi, wy jesteście cennym darem dla społeczeństwa. Nie pozwólcie, by ogarnęło was zniechęcenie w obliczu trudności i nie uciekajcie się do fałszywych rozwiązań, które często jawią się jako najłatwiejsza droga do przezwyciężenia problemów. (...)

Bądźcie świadomi tego, że to wy jesteście przykładem i inspiracją dla dorosłych, i to tym bardziej, im mocniej staracie się opierać niesprawiedliwości i korupcji, im bardziej pragniecie lepszej przyszłości i angażujecie się w jej budowanie. Bądźcie świadomi swoich możliwości i nie zamykajcie się nigdy w sobie, ale umiejcie pracować na rzecz bardziej świetlanej przyszłości dla wszystkich. Nigdy nie jesteście sami. Kościół darzy was zaufaniem, otacza was opieką, dodaje otuchy i pragnie wam zaferować to, co ma najcenniejszego: możliwość, byście wznieśli oczy ku Bogu, spotkali Jezusa Chrystusa, Tego, który jest sprawiedliwością i pokojem. ✝

Watykan, 8 grudnia 2011 r.

Benedykt XVI



WYRZEKNIJ SIĘ ZŁA

Abp Stanisław Wielgus

Przybyłem dziś do waszej goriłwej i pełnej Ducha Bożego parafii, by młodzieży wchodzącej w dorosłe życie udzielić sakramentu bierzmowania, nazywanego sakramentem umocnienia, sakramentem dojrzałości chrześcijańskiej. Jestem ogromnie rad, że rodzice tak poważnie traktują sakrament bierzmowania swoich dzieci. Jak mówili w swoim przemówieniu, wkrótce po waszym narodzeniu przynieśli was do świątyni, by poprzez chrzest święty wprowadzić was w życie Kościoła – naszej Matki. Czuwali, abyście uczęszczali na lekcje religii i przygotowali się do pierwszej spowiedzi i Komunii świętej. Uczyli was pacierza, przychodzili z wami do świątyni, byście się zapoznawali ze wspólnotą Bożą. Dopilnowali również, byście dzisiaj przystąpili do sakramentu bierzmowania. Jest to ogromna zasługa rodziców, krewnych, dziadków, babć.

Kiedyś Jan Paweł II, przemawiając do rodziców, powiedział bardzo ważne słowa. Powiedział, że religia chrześcijańska przetrwała dwadzieścia wieków, nie umarła, mimo różnych ataków, różnych trudności, które działały się i do dziś się dzieją w różnych krajach świata. Chrześcijaństwo nie umarło, ale dynamicznie się rozwija, ogarniając swoim zasięgiem cały świat. Jest to zasługa – mówił Jan Paweł II – zarówno duchownych i ich ciężkiej pracy, uczonych chrześcijańskich, teologów, filozofów, historyków, jak i – a może szczególnie – chrześcijańskich rodziców. Rodziców często anonimowych, których nikt specjalnie nie chwali za to, co robią. To wy, rodzice, przeżywając różne trudności dnia powszedniego, kłopoty, a czasami tragedie, trwacie przy wierze Chrystusowej i tę wiarę przekazujecie młodym pokoleniom. Bierzenie udziału w tej wspaniałej sztafecie, jaką przeżywa chrześcijaństwo od początków swego istnienia. Za to ze strony Kościoła, kochani rodzice i wychowawcy, nauczyciele, należy wam się wdzięczność i słowo serdecznego podziękowania.

Powiedziałem, że sakrament bierzmowania to sakrament dojrzałości chrześcijańskiej, bo od dzisiaj, od momentu otrzymania Ducha Świętego – On naprawdę, rzeczywiście zstąpi na każdą i każdego z was – stajecie się dorosłymi, dojrzałymi chrześcijanami. Dorosłość, dojrzałość, to nie tylko przywileje, jak niektórym młodym ludziom się wydaje, i pełna swoboda postępowania. Dojrzałość i dorosłość, to także spełnianie obowiązków i poczucie odpowiedzialności, w Kościele również. Od dzisiaj w sposób specjalny jesteście odpowiedzialni za wiarę, którą otrzymaliście w waszych rodzinach przez pośrednictwo matek, ojców, babć, dziadków, krewnych, kapłanów, katechetów. Od dzisiaj to wy sami jesteście odpowiedzialni za wiarę; za to, by nikt wam tej wiary nie wyrwał z duszy,

gdyż jest ona niezwykle ważna. Od tego, czy zachowacie wiarę Chrystusową, Boże przykazania, zasady moralne, zależy wasze szczęście doczesne i wieczne. Zależy od tego także życie wieczne tych, z którymi Opatrzność was zetknie, z którymi stworzycie rodzinę. W tej rodzinie urodzą się dzieci, którym trzeba będzie przekazać wiarę zakorzenioną w waszych sercach. Żyjemy w czasach nie sprzyjających rozwojowi wiary. Ze wszystkich stron płyną różne prądy libertyńskie, które chcą zepchnąć chrześcijaństwo do sfery życia wyłącznie prywatnego. Co chwilę dowiadujemy się, że ktoś domaga się zdjęcia krzyża ze ściany w sali szkolnej, że ktoś usuwa z sądu (jak w Ameryce) tablice z przykazaniami. Dowiadujemy się, że ci, którzy decydują o wspólnocie europejskiej, nie zgodzili się na wprowadzenie wzmianki o chrześcijaństwie do traktatu europejskiego. Boją się wzmianki o Chrystusie jak diabeł święconej wody, chcą urządzać świat bez Chrystusa, bez Ewangelii. To jest tragiczne, takie postępowanie zawsze kończy się bardzo źle.

Czyniły tak totalitaryzmy: hitlerowski i bolszewicki, wyrzucając Boga z życia narodów, z życia społeczeństw, z życia pojedynczych ludzi. Totalitaryzmy, które na miejscu Boga na tronie Bożym posadziły swoich przedstawicieli: nie Bóg, ale Hitler; nie Bóg, lecz Stalin – oni mieli decydować, jaka będzie przyszłość narodów europejskich. Wiemy wszyscy, czym się to skończyło – strasznymi zbrodniami, wojnami światowymi, rewolucjami, których rezultatem była śmierć niewinnych ofiar (ponad stu milionów).

W XIX wieku żył niemiecki filozof – bardzo kontrowersyjny – Fryderyk Nietzsche. Zdarzało się, że niekiedy przemawiał jak prorok, obserwując, co się dzieje wśród inteligencji europejskiej zachwyconej hasłami rewolucji francuskiej. W szkole pewnie uczyliście się o wielkiej rewolucji francuskiej; ale ona wielką nie była: naznaczona została zbrodnią. Ci inteligentni ludzie wychowani na uniwersytetach w duchu pozytywistycznym, bez Boga, bez moralności chrześcijańskiej, przygotowali rewolucję bolszewicką, stworzyli totalitaryzmy. Wielką odpowiedzialność ponoszą właśnie intelektualisci, którzy wymyślają jakieś teorie, a później realizują je kosztem ofiar milionów ludzi. Fryderyk Nietzsche obserwując te nastroje wśród inteligencji europejskiej, zwrócił się do niej z szyderczym, a zarazem proroczym pytaniem: „**Cóż to?! Zamordowaliście Boga w waszej świadomości i myślicie, że ujdzie wam to bezkarnie?**”. Dobrze wiemy, że nie uszło bezkarnie. Ludzkość przeżywała próby wyrzucenia Boga z życia publicznego, ze szkół, uniwersytetów, z mediów, z gazet, z telewizji. Zawsze kończyło się to tragicznie – śmiercią wielu ofiar, gdyż ludzkość nie potrafiła przyjąć świata bez Boga.

► Twórcy wspólnoty europejskiej:

De Gasperi, Adenauer, de Gaulle i inni, postanowili zbudować wspólnotę narodów europejskich, by już nigdy nie powtórzyły się tragedie, jakie przeżywała Europa z powodu wojen.

Ci wszyscy mężowie stanu:

Francuzi, Włosi, Niemcy, chcieli budować wspólnotę na przykazaniach Bożych, na zasadach Ewangelii. Ale dzisiaj się o tym zapomina. Wyrzuca się Chrystusa, religię traktuje się jako tradycje, obyczaje.

Chrystus nie jest tradycją, ani obyczajem, folklorem, zwyczajem, kulturą. Chrystus jest drogą do zbawienia, prawdą jedyną, obiektywną i życiem.

Chrystus jest Drogą, Prawdą i Życiem. Dlatego nigdy nie wstydzicie się Chrystusa, nigdy Go nie odrzucajcie, mimo że dzisiaj panuje wśród młodych ludzi taka moda, by nie przyznawać się do tego, że człowiek się modli, chodzi do kościoła, że jest wierzący. Nie obawiajcie się, że ktoś powie o was „zacofany”, „pewnie będzie księdzem, skoro tak się modli”. Powinieneś być na tyle silny, by się temu przeciwstawić. Chrześcijaństwo to znak sprzeciwu wobec świata zła, wobec tego, co przynosi na świat szatan. Szatan istnieje. Próbuje się go bagatelizować, wyśmiewać, mówić o nim ironicznie w mediach, pokazywać wyobrażające go głupawe filmy. Tymczasem jest to bardzo poważna, okrutna, straszliwa rzeczywistość. Szatan istnieje i działa bez przerwy – nie idzie na urlop – gdyż nienawidzi ludzi, z zdrójki im łaski Bożej, której on nie ma; chce, abyśmy tak jak on byli potępieni na wieki.

Wybitny pisarz C. S. Lewis napisał bardzo mądre słowa: „**Szatan kiedyś miał dużo trudniejszą pracę, bo każdego człowieka musiał kuśić osobno**”.

Dzisiaj szatan ma pracę o wiele łatwiejszą, bo wystarczy, że skusi redaktora naczelnego jakiegoś pisma,

jakiegoś kanału telewizyjnego, że skusi kogoś, kto działa w Internecie. Z jego pomocą będzie miał rozpustę, draństwo, wszelkiego rodzaju ohydztwo. Oddziałuje w ten sposób na miliony ludzi; świadczą o tym m. in. wpisy internetowe skierowane przeciwko religii, przeciw Kościołowi, Papieżowi, biskupom, kapłanom, przeciw przykazaniom Bożym. A przecież od tego, czy ludzkość zachowa Boże przykazania, zależy jej los.

Nasza cywilizacja euroatlantycka została stworzona przez chrześcijaństwo, które inspirowało się kulturą grecką, kulturą Bliskiego Wschodu, prawem rzymskim i wszystkim tym, co było dobre w dotychczasowych cywilizacjach. Pamiętajcie, cywilizacje rozpadają się zawsze od wewnątrz, bo ludzie ogarnia jakaś niemoc, bo



rodziny tracą swoje znaczenie, rozpadają się, dochodzi do rozwodów, do porzucania dzieci przez ojców i matki. Ludzie myślą tylko o przyjemnościach, o zarobku, o seksie, o zakupach i niczym więcej. Taka cywilizacja się nie osto. W momencie, gdy staje się słaba, przychodzą siły z zewnątrz i doprowadzają taką cywilizację do upadku. Kto wie, czy nie spotka to Europy, czy nie przyjdzie islam, by zaprowadzić w Europie swój porządek – porządek okrutny.

Jeśli się tak stanie, stanie się dlatego, że my chrześcijanie okazaliśmy się za słabi, że nie myśleliśmy o Bożych przykazaniach, a tylko o tych sprawach, które podpowiada szatan. Gdy mówię o działaniu szatana, to myślę o tym bardzo poważnie. I bardzo poważnie myślę o tym Kościół. Za chwilę, gdy skończę przemówienie, zwrócę się do was z pytaniami dotyczącymi waszej wiary: „Czy wierzycie w Boga Ojca Wszechmogącego, w Syna Bożego Zbawiciela świata, w Ducha Świętego, w Kościół święty?”. Najpierw jednak zapytam każdego z was: „Czy wyrzekasz się szatana i wszystkich spraw jego?”, i odpowiecie – przypuszczam – „wyrzekam się!”.

Pamiętajcie, współczesny świat jest podatny w sposób szczególny na działania Złego. Zły nie musi osobiście stawiać się przed tobą, on ma pomocników. Przychodzi czasem do ciebie przez koleżankę, kolegę. Jeśli ten kolega proponuje ci narkotyki, alkohol, rozpustę albo napad na kogoś czy kradzież, masz się zachować jak prawdziwy chrześcijanin. Młody człowiek jest pod ogromną presją grupy rówieśniczej i czasami nieważne są autorytety ojca, matki, nauczyciela, księdza. Autorytet kolegi, koleżanki i to, co on czy ona mówi, uważamy za święte, natomiast to, co mówi matka czy ojciec, nie ma znaczenia. Lecz jest to błąd. Musicie się nauczyć odróżniać dobro od zła. Jesteście istotami wolnymi, nie jesteście i nie możecie być przymuszani przez nikogo, możecie wybierać: dobro lub zło, życie lub śmierć. Ale pamiętajcie, że wolność pociąga za sobą konsekwencje, które czasami trwają przez całe życie – konsekwencje przykre i bolesne, jeśli się źle wybierze. Jeśli nie odrzucisz zła, być może zmarnujesz swoje życie. Bierzmowanie ma wam dać siłę. Ma was wzmocnić Duchem Świętym, który będzie w was. Ma was wzmocnić, byście w chwilach próby umieli powiedzieć zło „nie”. Człowiek wolny potrafi powiedzieć „nie” temu, kto mu proponuje zło. Tylko niewolnik mówi zawsze „tak”. Nie jesteście niczymi niewolnikami. Nie bójcie się i nie wstydzcie mówić zło „nie”. Bądźcie wierni Chrystusowi, bądźcie wierni tej wierze, która kształtowała nasz naród od ponad tysiąca lat. Dzięki Kościołowi katolickiemu jesteście Polakami, mamy wielką narodową kulturę, zbudowaliśmy wielką cywilizację. Niech ona nie skończy się na was, niech ona się rozwija i trwa przez następne wieki. Amen. ✝

Abp Stanisław Wielgus

Homilia wygłoszona w parafii pw. Świętego Krzyża w Lublinie 27 marca 2010 r.

TAJEMNICA SAKRAMENTU POKUTY

Świadectwo Cataliny Rivas

W sakramencie pokuty i pojednania każdy człowiek może w sposób szczególnie doświadczyć miłości, czyli tej miłości, która jest potężniejsza niż grzech.

Jan Paweł II, *Dives in misericordia*

We wtorek 8 lipca udaliśmy się do miejscowości Cozumel, gdzie zostaliśmy zaproszeni, by wygłosić konferencję. Pan Bóg poprosił mnie, bym przekazała pewnej dziewczynie następującą wiadomość: *Powiedz jej, że długo czekałam na ten moment i że pragnę jej całkowitego oddania.* Była to dziewczyna, która chciała odbyć spowiedź generalną u naszego kierownika duchowego. Kiedy przekazałam jej wiadomość, rozplakała się. Pan Bóg poprosił mnie wtedy, żebym jej pomogła. Rozmawialiśmy aż do momentu przyścia księdza. Kiedy wspólnie odchodzili, zobaczyłam nagle, że dziewczynę otacza duża grupa osób – dziesięć może dwanaście – i chce wejść razem z nią do pokoju, w którym miała się spowiadać. W pierwszej chwili byłam zaskoczona, lecz szybko zrozumiałam, że to, co widzę, jest mistycznym doświadczeniem i zaczęłam się modlić.

Słyszałam jednocześnie odgłosy donośnej rozmowy, której towarzyszyła ogłuszająca muzyka w rytmie bębnow, a także dwa chóry. Jeden składał się z paru osób, śpiewających fatimskie Ave Maria, drugi recytował w oddali: *Chwała i cześć Bogu Stwórcy, Synowi Odkupicielowi i Duchowi Świętemu...!* Ukłękłam, prosząc Boga o światło dla spowiadającej się dziewczyny. Zaraz potem usłyszałam czyjeś wrzaski. Spojrzałam w stronę, z której dochodził hałas. Okazało się, że był to balkon od pokoju, do którego udała się ona wraz z naszym kierownikiem duchowym. To, co zobaczyłam, było przerażające: ohydne postacie, zdeformowane stworzenia, które wybiegały z krzykiem, rzucając się w dół z balkonu. W pierwszym odruchu podeszłam do okna, żeby sprawdzić, co dalej się z nimi działo, lecz na dole nie było nikogo.

Właśnie wtedy do pokoju wszedł ten sam przyjaciel, który poprosił mojego kierownika duchowego o spowiedź dla tej dziewczyny. Oboje słyszeliśmy wyraźnie szcęk łańcuchów i zgrzyt metalu, i wydawało nam się, że zaraz runą ściany i sufit. Zaczęliśmy się modlić. Mówiłam mu, żeby się nie bał, że takie odgłosy towarzyszą zwykłej wściekłości demona, z którego władania wydziera się ludzką duszę. Mężczyzna przez chwilę modlił się ze mną, po czym musiał odejść. Przez parę minut modliłam się sama. Nie wiem, jak długo to trwało. Nagle jakieś światło kazało mi otworzyć oczy. Zobaczyłam, że ściana, oddzielająca mój pokój od pokoju, w którym spowiadała się dziewczyna, zniknęła.

Ona siedziała tam i spowiadała się, lecz nie przed księdzem, a przed samym Jezusem, który zajął miejsce kapłana. Widziałam postać Jezusa z boku. Podpie-

rał brodę o złożone jak do modlitwy ręce i wsłuchiwał się uważnie. Za dziewczyną, przy drzwiach do pokoju, stała grupa osób. Można było między nimi rozpoznać zakonnice,

ubraną w niebieski habit i czarny welon. Tuż obok niej stał niezwykle wysoki Anioł z ogromnymi skrzydłami (bardzo majestatyczna postać), który rozglądał się uważnie na wszystkie strony, a w prawej ręce trzymał włócznię. Pomyślałam, że może to być św. Michał Archanioł lub jeden z dowódców Jego Anielskiej Gwardii. W głębi, po prawej stronie Jezusa i spowiadającej się dziewczyny, rozpoznałam Matkę Bożą. Dwaj wysocy, uzbrowieni włóczniami Aniołowie z równą uwagą, co Anioł stojący przy drzwiach, obserwowali wszystko, co działo się dookoła. Czujni i uważni, wydawali się pełnić straż przy Matce Najświętszej, która stała z rękoma złożonymi do modlitwy i patrzyła w niebo. Było tam również mnóstwo małych Aniołów, które pojawiały się i zniknęły, sprawiając wrażenie przezroczyстых. W pewnym momencie Jezus uniósł rękę i wyciągnął ją w kierunku dziewczyny, tak że prawie dotykał jej głowy. Dłoń Jezusa była pełna światła, wychodziły z niej złociste promienie, które padały na dziewczynę, okrywały ją swym blaskiem i przemieniały. Widziałam, jak z każdą chwilą zmieniała się jej twarz, tak jakby ktoś zdejmował z niej maskę... Wcześniej zacięta, teraz stawała się bardziej szlachetna, delikatna i pełna pokoju.

W chwili, w której Jezus udzielał dziewczynie rozgrzeszenia, Matka Boża uklękła i skłoniła głowę, a wszystkie postacie, znajdujące się wokół niej, zrobiły to samo. Jezus wstał, zbliżył się do penitentki, a ja dopiero wtedy mogłam zobaczyć, że na miejscu, na którym siedział, przez cały czas znajdował się kapłan. Pan Jezus objął dziewczynę i pocałował ją w policzek. W tym momencie wszystko wypełniło się niezwykłym światłem, które zniknęło, unosząc się w górę, tak jak zniknęło również całe widzenie, a ja znowu znalazłam się naprzeciw ściany mojego pokoju.

Pan Bóg obdarował mnie najpierw tym niezwykłym doświadczeniem mistycznym, a następnie wypowiedział te słowa: ***Gdyby ludzie wiedzieli, jakiej przemiany doznaje dusza podczas dobrze odbytej spowiedzi i zdawali sobie sprawę z obecności Ducha Świętego, który mieszka w niej na mocy łaski uświęcającej, przyjmowałiby ją na kolanach.*** Kiedy dziewczyna wyszła z pokoju, w którym się spowiadała, poczułam ogromne pragnienie, żeby przed nią uklęknąć. Ucisnęłam ją jednak tylko z całego serca, wiedziałam przecie, że przytulałam osobę, którą wcześniej przytulił Jezus. Wyglądała zupełnie inaczej, wydawała się młodsza i szczęśliwsza. Opowiedziałam o wszystkim mojemu kierownikowi duchowemu, z którym – dziękując Bogu – trwalibyśmy dalej na





wspólnej modlitwie. W nocy Pan Bóg poprosił mnie, żebym się przygotowała do opisania wszystkiego, co widziałam, w książce poświęconej Sakramentowi Miłosierdzia, w szczególności Pojednania.

Czuję moment pojednania

Dwa dni później Pan Bóg powiedział, że będziemy kontynuować naszą pracę i nagle znalazłam się w kościele, naprzeciwko grupy osób czekających w kolejce do spowiedzi. Moim oczom ukazały się liczne „cienie”, o ludzkich kształtach i głowach zwierząt. Pętały one powrozem szyję i czoło osoby, która szła do konfesjonału, szepcząc jej coś na ucho... Nagle jeden z cieni odłączył się niezauważalnie od reszty i przybrał postać kobiety o bardzo prowokacyjnym stroju i wyglądzie, która przeszła przed mężczyzną, mającym się właśnie spowiadać. On, rozkojarzony, utkwiał w niej spojrzeniem. Ohydne stworzenia, bardzo z siebie zadowolone, śmiały się do rozpuku. Mocował się z nimi jakiś Anioł, usiłując przepędzić te dzikie bestie.

Inną osobą, która czekała w kolejce do spowiedzi, była młoda, bardzo skromna dziewczyna, trzymająca w rękach książeczkę do nabożeństwa. Skupiona, czytała i rozmyślała. Cienie zbliżały się do niej na pewną odległość, lecz nie były w stanie zrobić jej nic złego, tak jakby Anioł Stróż dziewczyny był od nich silniejszy. Czekala na to, co się dalej wydarzy. Kiedy dziewczyna skończyła się spowiadać, jej strój nie wyglądał już tak, jak chwilę wcześniej. Miała na sobie długą, perłową, prawie białą szatę, a na głowie koronę z kwiatów. Odchodziła w towarzystwie czterech Aniołów, którzy szli razem z nią w stronę ołtarza. Jej twarz była pełna pokoju. Ukłękła przy ołtarzu, by odmówić modlitwę, z pewnością tę zadaną jej jako pokutę, a rozmodleni Aniołowie trwali przy niej. W tym momencie widzenie się skończyło, a ja znowu znalazłam się w swoim pokoju.

Pan Bóg powiedział do mnie: *Widziałas przed chwilą dwie osoby, przystępujące do sakramentu pojednania. Mężczyzna podchodził do konfesjonału rozkojarzony i bez wcześniejszego przygotowania. Złe duchy zawsze działają wtedy z większą mocą. W przeciwieństwie do niego, młoda dziewczyna przygotowywała się do spowiedzi, modliła się, prosiła Niebo o pomoc. To dlatego demony nie mogły się do niej zbliżyć, a jej Anioł Stróż, którego w modlitwie przyzywała, bronił jej skutecznie.*

Później Pan Bóg dodał: **Wszyscy powinniście się modlić o dobrą spowiedź dla tych, którzy do niej przystępują, bo każda spowiedź człowieka może być jego ostatnią.**

Zrozumiałam wtedy, że – dzięki modlitwie wstawieniczej – również wszystkie te osoby, które znajdowały się w kościele, mogły pomóc spowiednikowi i penitentom. Zdziwiłam się, że Pan Bóg wzywa do modlitwy za spowiedników, gdyż sama, parę dni wcześniej, widziałam, że to Jezus przebacza grzechy, a nie kapłan. Pan Bóg powiedział mi wtedy: *Oczywiście, że spowiednicy potrzebu-*

ją modlitwy. Tak samo, jak inni ludzie, mogą ulec pokusie, poddać się rozproszeniu lub zmęczeniu. Pamiętaj, że są tylko ludźmi.

Dar udzielony kapłanowi

W nocy Pan Bóg opowiedział mi, co się dzieje z kapłanem, który – z powodu własnej opieszałości lub zaniechania – nie wysłuchuje czyjejś spowiedzi. Oto, co mi Jezus powiedział: *Jeśli jakaś dusza pragnie się wyspowiadać, to każdy ksiądz, którego o to poprosi, zobowiązany jest wysłuchać spowiedzi wiernego, chyba że nie będzie mógł tego uczynić z powodu siły wyższej. W przypadku śmierci takiego grzesznika, zostanie on bowiem od razu wzięty do raju, dzięki swej chęci oczyszczenia i wykazanej skruszce. Ja sam udzielę mu rozgrzeszenia. Ksiądz, który by jednak z wygodnictwa lub przez opieszałość, nie mając żadnego, dającego się przed Bogiem usprawiedliwić powodu, odmówił wysłuchania takiej spowiedzi, będzie musiał za swój niegodziwy występki odpowiadzić przed Bożym Trybunałem i wziąć na siebie winę za te niewysłuchane i nieodpuszczone grzechy. Chyba, że sam wcześniej wyzna i odpokutuje swoje przewinienie. Kapłan otrzymał dary, które nie zostały udzielone nawet Mojej Matce. Jest ze Mną zjednoczony i działa we Mnie, dlatego zasługuje na szczególny szacunek tych, którzy przychodzą go prosić o sakrament pojednania. Szacunek ten powinien się wyrażać poprzez odpowiedni sposób traktowania księdza, przyjmowania jego rad i zadanej pokuty oraz godny strój penitenta. Dlatego proszę was o modlitwę za kapłanów, żeby wierni swemu powołaniu i łasce, udzielonej im w Mojej osobie (in persona Christi), wyprasiali ludziom przebaczenie i Miłosierdzie.*

Pamiętaj córko, że na ziemi wszystkie rzeczy mają wartość względną. Niektóre z nich mogą mieć olbrzymią wartość materialną, a ich utrata wpędzi właściciela w ruinę ekonomiczną... Ale na tym się skończy. Człowiek taki zawsze będzie mógł próbować odzyskać całość lub przynajmniej część utraconego majątku. Jeśli jednak zatraci swą duszę, nic nie uratuje jej przed wiecznym potępieniem.

Refleksja na zakończenie

Drogi Czytelniku, który dotrwałeś do ostatnich linijek mojego świadectwa, czy zadałeś już sobie pytanie, kiedy po raz ostatni odbyłeś dobrą i świadomą spowiedź? Czy myślisz, że gdyby Pan Bóg wezwał Cię dziś do siebie, zostałbyś zbawiony? Czy świadomie angażujesz się w sprawę Boże, czy może jesteś letnim i wygodnym chrześcijaninem, który w niedzielę na Mszę Świętą chodzi bardziej z przyzwyczajenia lub dla zachowania pozorów niż kierowany prawdziwą gorliwością? Czy zadałeś sobie pytanie, ile dusz ludzkich pomogłeś zbawić? Czy zawsze myślałeś o tym, żeby przyjmować Najświętszą Komunię w stanie łaski uświęcającej, czy może należysz do tych, którym się wydaje, że nie muszą się spowiadać przed księdzem, lecz wyłącznie przed Bogiem? Wiedz, że kiedy czytasz te zapiski, ktoś się za Ciebie modli, byś w chwili śmierci – która nadejdzie nieuchronnie – mógł czerpać moc z sakramentów, by Twoje odejście było świętem dla Nieba i Ziemi, byś nie czuł strachu, lecz miłość i radość.

Życzę Ci tego, przez wzgląd na Miłosierną Miłość Jezusa, ✠

Catalina Rivas



Zagrożenia płynące ze współczesnej muzyki, okultyzmu i satanizmu

Świadek nawrócenia Lecha Dokowicza

Któż jak Bóg!

Na zaproszenie Pielgrzymów św. Michała i polskiej redakcji MICHAELA w dniach od 7 do 18 stycznia 2012 r. przebywał w Kanadzie Leszek Dokowicz, reżyser, operator i producent filmowy. Prowadzi on też rekolekcje ewangelizacyjne w Polsce i za granicą. W czasie swojego pobytu odbył osiem spotkań z Polonią kanadyjską w Toronto, Montrealu, Ottawie i w London, a także spotkania z grupami angielską i hiszpańską. Podczas spotkań opowiadał o największym doświadczeniu swojego życia. Przez 17 lat był niewierzącym człowiekiem.

Został on poddany w 1996 r. inicjacji demonicznej w czasie wielkiej imprezy muzyki techno w Dortmundzie, gdzie w hali mieszczącej dwadzieścia tysięcy młodych ludzi, tańczących całą noc, odbywało się jedno z trzech najważniejszych dla satanistów europejskich misterii w roku – w noc Walpurgii. W czasie tej nocy przeżył on nawrócenie. Wywiad, który prezentujemy został przeprowadzony podczas pobytu Leszka Dokowicza w Kanadzie.

Panie Leszku, proszę opowiedzieć, jak znalazł się Pan na emigracji? Czym Pan się zajmował? Jak wyglądało Pańskie życie?

Wyjechałem z Polski jako 18-latek w roku 1984. Trafiłem do Monachium w Niemczech, w tym mieście pozostałem następnych 20 lat. Przez pierwsze lata utrzymywałem mnie klub sportowy, w którym grałem w koszykówkę. Następnie trafiłem do Bawarskiej Opery Narodowej, gdzie pracowałem jako oświetleniowiec. W końcu rozpocząłem pracę w telewizji i po kilku latach wybrałem mój zawód operatora kamer. Od samego początku zainteresowałem mnie reportaż i dokument. Natomiast w życiu prywatnym byłem typowym, zapatrzonym w siebie młodym człowiekiem. Moje cele były proste: co roku większy sa-

mochód, dalsze podróże, coraz droższe ubrania... Z czasem, poprzez wielorakie złe wybory, stałem się potwornym egoistą i cynikiem.

Co się działo, kiedy został Pan wciągnięty do współpracy z ludźmi ze świata muzyki techno?

Stopniowo zacząłem przyjmować ich rozumienie świata. Otwierałem się na świat energii i bliżej nie zdefiniowanych sił. Poznawałem sztukę i kulturę tworzoną przez ludzi, którzy widzieli świat inaczej, niż wszystkie osoby, które do tej pory poznałem. To były bardzo silne wrażenia, wydawało mi się, że znalazłem to, czego od dawna szukałem. W tamtym czasie nie odróżniałem zła od dobra albo dokładniej powiedziałbym, w moim odczuciu ciemność była światłem. Miałem zupełnie wypaczone pojęcie prawdy, dobra i piękna. Ich substytuty brałem za oryginały.

Jakie wydarzenia nastąpiły, kiedy urodził się Pan na pierwszy syn?

Człowiek, którego uważałem za mojego mistrza i nauczyciela oddał naszego syna dzień po urodzeniu pod władanie złego ducha. Nastąpiła seria, przerażających, dziwnych zachowań dziecka, których nie byliśmy w stanie sobie niczym wytłumaczyć.

W pewnym momencie swojego życia przeżył Pan nawrócenie albo powrót do wiary katolickiej. Proszę powiedzieć, jakie były okoliczności tego wydarzenia?

W noc Walpurgii – jedno ze świąt okultystów europejskich – zostałem poddany inicjacji demonicznej. Pokazano mi obrazy, które ukazywały walkę duchową i zapowiadały zniszczenie świata i dusz wielu ludzi. Podprowadzały one pod decyzję wyboru ostatecznego zła i wejście w służbę złemu duchowi. Nastąpił najtrudniejszy moment w moim dotychczasowym życiu, kiedy myślałem, że nie ma dla mnie innej drogi wyjścia, że straciłem szansę zbawienia. I wtedy pod wpływem jakiegoś impulsu padłem na kolana i zawołałem z całej głębi o ratunek do Boga, a On odpowiedział natychmiast. Zobaczyłem potężną świetlistą postać Michała Archanioła z mieczem w ręku.

► Zadał mi on trzy pytania: „Czy wierzysz w Boga? Czy zaprzeczasz szatanowi? Czy Chcesz z nim walczyć?” Na wszystkie odpowiedziałem: „Tak”. To było moje nawrócenie. W ciągu kilku sekund stałem się głęboko wierzącym człowiekiem.

Co się stało, kiedy opuścił Pan salę w Dortmundzie?

Zacząłem stamtąd uciekać do Polski. W czasie tej ucieczki przeżyłem ciężkie ataki demoniczne, ale równocześnie otrzymałem pomoc Aniołów i jasne słowa poznania, jak i co mam czynić, aby bezpiecznie dotrzeć do kraju. W końcu po 24 godzinach dotarłem do domu moich rodziców i opowiedziałem moim bliskim o tym, co się wydarzyło.

Kim byli ludzie, dla których Pan pracował?

To byli ludzie, którzy służą szatanowi, aby ustanowić jego królestwo w tym świecie i doprowadzić do upadku jak największej dusz.

Kto nad Panem czuwał i jaki to mogło mieć wpływ na Pana nawrócenie?

Myślę, że obok Miłosiernego Boga czuwały nade mną dwie Matki. Jedna ziemską, która modliła się o moje nawrócenie 17 lat oraz Niebieską, której oddałem się jako dziecko pod opiekę wraz z całą moją rodziną.

Jakie są największe zagrożenia duchowe, jakie niesie dla młodzieży muzyka techno i heavy metal?

W swojej istocie są to nie tylko nurty muzyczne, ale wyrażające się w muzyce systemy wartości, według których młodzi ludzie budują swoje życie. Techno, to hedonizm, egoizm, zapatwienie w świat materialny, w tu i teraz bez żadnych ograniczeń. Heavy metal to to samo – destrukcja człowieka, poprzez nienawiść, agresję i flirt z ciemnością. Dochodzi do tego, że część najbardziej konsekwentnych twórców tych kierunków muzycznych, po odkryciu, że za inspiracjami, pod wpływem których udaje im się tworzyć niesamowite utwory, stoi demon, decyduje się na oddanie mu życia. Jest to klasyczna historia dr.

Fausta. Droga, którą wybierają dziś setki twórców. Nie ukrywają tego nawet, ale ludzie, którzy nie mają o tym świecie pojęcia myślą, że to tylko taka poza, jakiś żart, styl itd. Ludzie ci jako współczesne ikony stają się symbolami, drogowskazami dla tysięcy naśladowców, którzy wchodzą na tę samą drogę – na początku zabawy, a potem związania demonicznego, aż do opętania włącznie. Problem polega na tym, że na końcu przychodzi rachunek za ten wybór, a ten jest straszliwy: jest nim wieczne potępienie. Najpierw alienacja, lęki, depresje, narkotyki, wyniszczenie organizmu, a w końcu śmierć w wymiocinach, samobójstwa, utrata zmysłów. Są to tylko krótkie epizody w medialnym zgiełku, natomiast dla tych ludzi jest to ostateczne wyjście w przestrzeń męczarni, które będzie im zadawał ten, którego wybrali.

W dzisiejszym świecie obserwujemy jak szatan coraz bardziej opanowuje wszystkie dziedziny naszego życia. To cały plan konsekwentnie realizowany przez siły zła. Jest Pan świadkiem walki Lucyfera z Chrystusem. Najbardziej zagrożeni w tym świecie są młodzi ludzie. Jest Pan ojcem pięciorga dzieci. Co może Pan doradzić rodzicom, by mogli ustrzec swoje dzieci przed tym złem, zanim będzie za późno?

Jest tylko jedna rada: „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię”. Świat zmierza dziś ku ciemnościom, w których ludzie letniej wiary nie będą jej w stanie obronić przed naporem zła. Dlatego trzeba się radykalnie zwrócić ku Bogu, dopóki jest to możliwe i wybrać Go świadomie jako Pana i Zbawiciela. Trzeba też stanąć w Prawdzie o sobie samym i odrzucić wszelki grzech. Następnie trzeba zająć swoje miejsce w Kościele, aby uświęcając samego siebie ratować tych, którzy są jeszcze w ciemności. Rodzice muszą w pierwszej linii walczyć o swoją własną wiarę, bo nie można być przewodnikiem w wierze dla innych, jeżeli samemu nie ma się głębokiej relacji z Bogiem. Następnie trzeba pielęgnować miłość małżeńską. Kochający się, zawierający Bogu swoje życie rodzice, tworzą przyjacielskie, oparte na zaufaniu i wzajemnym poszanowaniu relacje ze swoimi dziećmi. Dopiero na takim fundamencie przekazywana wiara,


trafia na glebę żyzną i wydaje prawdziwe duchowe owoce. Niezwykle ważna jest też codzienna wspólna modlitwa. Bez niej trudno jest mówić o przekazywaniu wiary. Wiara i Pan Bóg nie może być traktowany jak temat tabu, ograniczony tylko do przestrzeni kościoła. Przeciwnie, musi On być obecny w rozmowach każdego dnia. Trzeba zadbać, aby w domu były dobre katolickie książki i prasa.

Trzeba wciąż dalej się formować, zaangażować w życie Kościoła, brać regularnie udział w rekolekcjach. Jednocześnie należy ograniczyć wszystkie toksyczne duchowo wpływy w domu a więc złą prasę, głupawą telewizję czy nadmierne, do niczego nie prowadzące, używanie internetu, bądź gier komputerowych. Trzeba stworzyć bezpieczny dom bez alkoholu, narkotyków, pornografii, przekleństwa i nienawiści.



Fot. Krzysztof Lipiński

Lech Dokowicz, o. Władysław Mężyk OFM Conv. i red. Jacek Morawa w parafii MB Częstochowskiej w Montrealu, 15 styczeń 2012 r.



Zagrożenia płynące ze współczesnej muzyki, okultyzmu i satanizmu

Należy też chronić dom przed ludźmi, którzy mają na nas zły wpływ. Jeżeli stworzymy na takich zasadach katolicki dom i pozwolimy dzieciom od samego początku wzrastać w takiej atmosferze, to nie mamy się czego obawiać – Pan Bóg stanie się dla nich najważniejszym odniesieniem. Gorzej, jeżeli przez lata tworzyliśmy rodziny napełnione duchem tego świata. W takim przypadku zbiera się też to, co się zasiało. Natomiast również tutaj nie ma innego wyjścia jak nawrócenie i powolne stopniowe uzdrawianie relacji z Bogiem i człowiekiem. Pan Bóg jako Wszechmocny miłujący Ojciec poradzi sobie z każdą nawet najtrudniejszą sytuacją, tyle tylko, że wszystko będzie dużo bardziej bolesne i być może będzie potrzeba długich lat, aby pokonać skutki dawnych wyborów.

Jest Pan reżyserem filmów dokumentalnych i operatorem filmowym. Proszę powiedzieć, jakie filmy Pan realizuje?

Wraz z przyjaciółmi tworzymy filmy, które są rozeznananiem duchowym różnych dziedzin życia. Ich cel to ukazanie, że Pan Bóg jest Wszechmocny i Miłosierny, że ma cudowny plan dla każdego człowieka, ale pokazujemy też, że człowiek jest wolny w swoich wyborach i że ta wolność może się posunąć aż do ostatecznego odrzucenia Miłości i wyboru potępienia. Nakręciliśmy serię reportaży o aborcji, eutanazji, homoseksualizmie, anoreksji, zniszczeniu wiary i moralności w Szwecji, oraz przesładowaniu chrześcijan przez wyznawców islamu. Ponadto powstał „Film o Basi”, niezwykła inicjatywa przyjaciół dziewczyny, która jako żona i mama w heroiczny sposób aż do śmierci, potwierdziła swoją katolicką tożsamość.

Najbardziej znany z naszych dokumentów to film „Egzorcyzmy Anneliese Michel”. Jest to historia dziewczyny, która oddała życie za ludzi zagrożonych utratą życia wiecznego. Po 9 miesiącach ciężkich egzorcyzmów, zmarła w opinii świętości w święto Krwi Chrystusa. Ko-

lejnym filmem jest „Duch” – film, który opowiada o działaniu Ducha Świętego we współczesnym Kościele. Są to dzieje Apostolskie pisane dzisiaj – niezwykle ważny dokument dla kapłanów i osób świeckich. Bez wejścia w głęboką relację z Duchem Świętym „Wiosna Kościoła” jest niemożliwa.

Kolejny film pt. „Syndrom”, to historia małżeństwa, które dokonało aborcji, a kilka lat później Pan Bóg dał im następne dziecko. W świetle tego nowo rodzącego się życia, opowiadają oni o tamtym doświadczeniu. Jest to wstrząsające świadectwo za życiem i konsekwencji wyborów skierowanych przeciw niemu. Obecnie kończymy duży, 1,5-godzinny dokument. Dla zrobienia zdjęć udaliśmy się w podróż po czterech kontynentach. A wszystko po to, aby spotkać świadków i zdarzenia opowiadające o tym, czym w zamierzeniu Bożym jest Eucharystia. ✝

Dziękuję za rozmowę i życzę Panu opieki Michała Archaniola na drogach ewangelizacji.

Wywiad przeprowadził
red. Janusz A. Lewicki

*Pełne nagranie świadectwa nawrócenia Lecha Doko-
wiczka możecie Państwo zamówić na stronie internetowej
www.ktozjakbog.pl Na stronie tej można też zamawiać
filmy jego autorstwa.*

*W Kanadzie, USA i Australii filmy DVD (Duch, Ob-
licze Boga, Egzorcyzmy Anneliese Michel, Cywilizacja
aborcji, Syndrom, Śmierć na życzenie) i świadectwo na-
wrócenia Leszka Doko-
wiczka (płyta CD) można zama-
wiać w naszej redakcji. Koszt kompletu siedmiu płyt z
przesyłką wynosi \$50.*



CO MOŻE NAM PRZYNIĘŚ ROK 2012

Nadchodzący Nowy Rok rodził zawsze w ludzkich sercach nadzieję na lepsze. Tak jest i z rokiem 2012. Tym bardziej, że rok 2011, jak i szereg lat wcześniejszych, był czasem pogłębiających się kryzysów politycznych, gospodarczych i moralnych. Równocześnie były to lata wielkich poszukiwań, szczególnie w dziedzinie medycznej, lata ocen dobra i zła w przeszłości, lata nowych, ważnych decyzji i programów o znaczeniu światowym.

W świetle tych uczciwych badań i ocen, każdy zdrowo myślący widzi, że odgórnie wprowadzane w życie programy i ważne decyzje o znaczeniu krajowym czy światowym, jak np. ratowanie wielkich banków, rozbudowa wielkich korporacji żywnościowych i farmaceutycznych, wprowadzanie na rynki chorobotwórczych produktów żywnościowych, zmienionych genetycznie, wszystko to nie napawa nadzieją na lepsze. Wręcz przeciwnie. Te i tym podobne programy, decyzje, utrwalane i rozbudowywane formy masowej produkcji środków koniecznych do życia, powodują rosnące zubożenie narodów, powodują mnożące się masowe choroby i wzrastającą śmiertelność, nawet wśród dzieci i ludzi młodych. Czy te śmiertelne zagrożenia całych narodów są dziełem przypadku?

Walka sił zła przeciwko Bogu i przeciwko ludziom

Mówiąc o nieznaney nam przyszłości, chciałoby się poruszać tylko sprawy budzące radosną nadzieję na lepsze. Na pewno najbliższa przyszłość może nas zaskoczyć wielkimi, niespodziewanymi wydarzeniami. Ale czy tylko dobrymi, tego nie możemy przewidzieć. Nie możemy jednak udawać, że wszystko jest dobrze i będzie coraz lepiej, jak to np. głosi ciągle propaganda obecnej ekipy rządowej w Polsce, zaprzeczając najbardziej oczywistym, bolesnym faktom, które świadczą, że Polska ginie, że Naród Polski wymiera, że miliony bezrobotnych Polaków żyją w nędzy i beznadziejności, że nic nie zwiastuje zmiany na lepsze w 2012 roku.

Patrząc na prawdziwą, obecną sytuację w świecie, w Nowy Rok 2012 wchodzimy w utrwalonych już warunkach, gdzie niewielka grupka ludzi realizuje swoje super ludobójcze plany pod pretekstem ujednoczenia świata (globalizm). Jak już pisaliśmy przy różnych okazjach,

prawdziwe cele i zamierzenia globalistów, czyli budowniczych nowego świata, zostały zdemaskowane przez wielu badaczy, szczególnie Amerykanów, którzy na własną rękę latami dociekali prawdy o budowie tego nowego świata. Nie tu miejsce na powtarzanie tych udokumentowanych faktów.

Dla całości omawianego tu zagadnienia należy tylko przypomnieć, że już od ponad dwóch wieków grupa czcicieli Lucyfera, jako swego boga, pod przewodnictwem klanu Rotszyldów, prowadzi zorganizowaną walkę przeciwko Bogu, budując światowe imperium pod władzą samozwańczych oligarchów. To światowe imperium na początku nazywano Światową Republiką, później Nowym Porządkiem Świata, a ostatnio globalizmem. Jak napisał znawca globalizmu, Pat Robertson, pisarz żydowskiego pochodzenia, Nowy Porządek Świata jest ni mniej ni więcej tylko budową światowego imperium pod władzą Lucyfera i jego zwolenników („The New World Order”, s.37). To trafne określenie globalizmu wyjaśnia nam tragiczne dzieje świata w naszych czasach.

Walka szatana i jego zwolenników przeciwko Bogu i Bożemu porządkowi świata przewija się przez całe dzieje ludzkości. Ale w znanej nam historii aż do naszych czasów działanie satanistów stanowiło margines życia społecznego. Ludzkość jako całość zawsze uznawała władzę Boga nad światem oraz Jego niezmiennie prawa moralne, których główne zasady są wrodzone każdemu człowiekowi i ujęte są w Dekalogu. Na tych zasadach budowane było życie rodziny, rodów, grup społecznych, które rosły w liczbę, tworząc narody i państwa. Odejście od życia według zasad Dekalogu (czcij Boga, szanuj innych ludzi, nie zabijaj, nie oszukuj itd.) kończyło się zawsze samozagładą narodów, a nawet całych cywilizacji. Nasze czasy są nasileniem działania szatana w skali światowej.

Globalizm jest zapowiedzianym nasileniem działania sił zła w świecie

Wszystkie historyczne dzieła o globalizmie podają, że na światowym zjeździe masonerii w Ingolstadt (Niemcy) w 1776 roku sataniści podjęli tajny plan zniszczenia istniejących wtedy religii z chrześcijaństwem na czele oraz zniszczenia istniejących ustrojów społecznych (głównie



monarchie), aby na to miejsce zbudować lucyferyczne imperium światowe. Wtedy też utworzono supertajną organizację Illuminatów (oświeconych), której członkowie, jako sprawdzeni sataniści, pod osłoną masonerii do dziś stanowią kierowniczą siłę w budowie światowego imperium.

Illuminaci są tak zorganizowani, że od tego czasu podstępnie przejmują stopniowo kontrolę nad władzą narodów i państw oraz zagrabiają bogactwa świata. Wyrazem budowy światowego imperium jest m.in. obecne zadłużanie wszystkich krajów (nie mówi się u kogo i kto tym kieruje). Przez światowe korporacje i banki zniewala się narody, obsadzając podstępnie najważniejsze stanowiska państwowe przygotowanymi ludźmi, którzy świadomie wprowadzają w życie tajne wytyczne światowych globalistów. Ale władza i bogactwa świata nie są jedynym i najważniejszym celem budowniczych światowego imperium. Ich najważniejszym celem jest zrzucenie z ołtarzy Chrystusa, aby na ołtarze wprowadzić Lucyfera.

Dzisiaj nie trzeba dowodzić, że wbrew woli większości, władze na usługach bezimiennych dyrygentów globalizmu systematycznie usuwają Boga i Jego prawa z życia publicznego. Pomijamy tu monstrualne zjawisko komunizmu, który jako system jawnie zwalczający Boga miał w krótkim czasie doprowadzić do utworzenia światowego imperium z wykluczeniem Boga. Ale komunizm ze swoim okrucieństwem powodował zbyt wielki opór w wielu narodach, tracąc swoją siłę zdobywczą. Dlatego globaliści sprytnie rozmontowali komunizm rosyjski, zastępując go pseudo demokracją. I trzeba powiedzieć, że jak dotychczas ta pseudo demokracja jest niezawodnym narzędziem zniewalania narodów i ich wyniszczania, co jest jednym z głównych zadań satanistów. Jest to uderzenie szatana w Boski plan budowy wiecznego Królestwa w niebie, złożonego z Aniołów i ludzi wiernych Bogu. Ale sataniści nie chcą wiedzieć, że w dziejach ludzkości ostatnie słowo należy do Pana Boga, Stwórcy tego świata.

Co mamy robić w nadchodzącym 2012 roku?

Faktem jest, że sataniści doprowadzili świat do takiego stanu, gdzie w każdej chwili może nastąpić dosłownie zagłada wielu narodów. Ludzie bez Boga naprodukowali tyle broni atomowej, że całą ziemię można zniszczyć setki razy. Nawet elektrownie atomowe stały się takim zagrożeniem, o jakim miliardy ludzi nie zdawały sobie sprawy. Jeden wybuch w Czarnobylu stał się przyczyną choroby raka tysięcy, a może i milionów ludzi.

Sataniści kierujący polityką świata dobrze wiedzieli, że wcale niekonieczna budowa elektrowni atomowych

może stać się zagrożeniem ludzkości. A kto prowadzi do zniszczenia na świecie jednorodzinnych gospodarstw rolnych, produkujących zdrową żywność, tworząc wielkie korporacje żywnościowe, które produkują żywność zatrutą chemią tak dalece, że dzisiaj w tak zwanych krajach rozwiniętych ludzie całkowicie zdrowi stają się mniejszością? Po tej samej linii idą wielkie korporacje farmaceutyczne, które narzucają leki ze skutkami ubocznymi. A cóż powiedzieć o ludobójczych zmianach genetycznych produktów żywnościowych, które nieuchronnie prowadzą do masowych chorób i do całkowitej bezpłodności w czwartym i piątym pokoleniu?

Świadomość tych i tym podobnych śmiertelnych zagrożeń jest coraz większa, szczególnie wśród ludzi korzystających z Internetu, ponieważ tylko w Internecie, szczególnie w języku angielskim, można dowiedzieć się prawdy o rzeczach, które mają decydujący wpływ na nasze zdrowie i życie. Nawet w najwyższych władzach państwowych pojawiają się ludzie sumienia, którzy usiłują ratować własny naród. Przykładem są tu Węgry, Niemcy i Francja, gdzie zdecydowanie odrzucono zmiany genetyczne żywności. Nasze pseudo polskie władze, posłuszne ludobójczym dyrektywom globalizmu, zalecają zmiany genetyczne w Polsce. Na szczęście Polska posiada jeszcze ileś tysięcy gospodarstw ekologicznych i nieprzyjaciele Narodu Polskiego nie zdążą zniszczyć tych gospodarstw do końca.

Wszystko wskazuje na to, że „era Lucyfera”, jak nazwano nasze czasy, dobiega już końca. Zgodnie z zapowiedzią samego Chrystusa, siły zła mogą działać tylko do pewnych granic. W niedługim czasie nastąpi jakaś katastrofa świata. I tylko te narody zostaną ocalone, które oficjalnie i publicznie ogłoszą Jego, Chrystusa, swoim Królem i najwyższym Władcą, wracając w życiu społecznym do Boskich praw natury. W Narodzie Polskim istnieje bardzo żywy ruch na rzecz Intronizacji Chrystusa, Króla Polski. Istnieją też setki grup i ośrodków, pracujących nad moralnym odrodzeniem naszego narodu. Jest to równocześnie przygotowanie do przejęcia władzy przez prawdziwych Polaków-patriotów.

W takiej sytuacji zadania każdego świadomego i samodzielnego myślącego Polaka (a takich jest nas większość), są wielorakie i dotyczą naszego życia materialnego i duchowego. W dziedzinie życia materialnego, w miarę naszych możliwości, musimy zwracać większą uwagę na zdrową żywność. Jak to się dzieje już masowo w Ameryce, należy wracać do upraw własnych działek, własnej ziemi, możliwie nawożonej naturalnie. Unikać za wszelką cenę produktów zmienionych genetycznie i spreparowanych chemicznie. W dziedzinie leczenia wracać do leczenia metodami naturalnymi, które – stosowane według naukowych zaleceń – nie mają chorobliwych skutków ubocznych. W dziedzinie życia duchowego zawsze jest jedna i ta sama droga – życie według Boskich praw natury. Przykład Chrystusa jest dla nas zapewnieniem, że nawet wielkie trudności i cierpienia mają swój głęboki pozytywny sens. Życie z Bogiem jest zawsze życiem wielkich nadziei na lepsze i zawsze rodzi w końcu prawdziwą radość.

Henryk Wesołowski

BROWN AND CAMERON OUTLINE RIVAL GREEN VISIONS

'NEW WORLD ORDER' TO SAVE EARTH

EUGENE HENDERSON
...lead role because of his party's
...A Tory government would
...have "no credibility" within
...the EU, he told a Green All-
...iance event at the "all Royal
......for the crucial green vote.
...Ahead of tomorrow's
......the Climate Change
...Bill, the rivals pulled no
...punches in their speeches.
...of the party we have played in
...that process, but we need a
...greener earth as well as
...green jobs."
...Cameron played down his
...cabinet minister John Red-
...wood's comments that he
...was "sceptical" about the se-
......of global warming, say-
...ing they were "a half-pipe".
...Earlier, when asked about
...the Climate Change Bill, the
...Tory leader said the measure



Protesty opłacane przez finansjerę

„Podstawową rzeczą jest jedność. Obywatelski ruch oporu musi jednoczyć możliwie najszerze spektrum społeczeństwa, młodych, starych, wszystkie ugrupowania lewicowe, wszystkie grupy religijne... Peter Ackerman, Rada Stosunków Zagranicznych

Opinia publiczna ma uwierzyć, że ruch Okupacji Wall Street został stworzony spontanicznie i jest demonstracją woli społeczeństwa, domagającego się zmian z powodu kryzysu ekonomicznego. Jest to wszakże wydarzenie zaplanowane, które ma wywołać reperkusje na całym świecie.

Wiele różnych grup przyłączyło się do protestujących osób z ruchu Okupacji Wall Street: związki zawodowe, komuniści, socjaliści i antykapitalistyczni agitatorzy. Ivan Marovic i Srdja Popovic są założycielami serbskich rewolucyjnych grup pokojowych, którzy przybyli, by przemawiać podczas protestów Okupacji Wall Street. Byli oni odpowiedzialni za grupy, które wywołały powstanie w celu obalenia dyktatora Slobodana Milosevica. Są powiązani z CIA i specjalizują się w pokojowych metodach destabilizacji i usuwania każdego obcego rządu, nie sprzymierzonego z interesami globalistów. Ich ostatecznym celem jest utworzenie dyktatury Jednego Świata.

Ahmed Maher, wspierany przez rząd USA pionier tak zwanej „Arabskiej Wiosny” w Egipcie, która ostatecznie zakończyła się dyktaturą militarną, jest teraz „doradcą” osób z ruchu Okupacji Wall Street protestujących zarówno w Waszyngtonie jak i w Nowym Jorku. Jest to kolejny znak, że ruch został skorumpowany przez „establishment”. Maher „korespondował tygodniami” z aktywistami, oferując im „praktyczne porady zwycięskiego egipskiego rewolucjonisty”. Częścią jego roli w kierowaniu rewoltą przeciwko Mubarakowi było bratanie się z takimi osobami jak Zbigniew Brzeziński i George Soros poprzez ich zaangażowanie w Międzynarodową Grupę Kryzysową.

Multimiliarder, finansista Soros (były członek Rady Stosunków Zagranicznych, globalistycznej organizacji Nowego Porządku Świata, o której wielokrotnie pisaliśmy w MICHAELU) od początku wyrażał poparcie dla tych protestów. „Tak naprawdę mogę zrozumieć ich odczucia; szczerze mówiąc, mogę solidaryzować się z ich skargami”. Zademonstrował to dużo mocniej w postaci milionów dolarów, jakie pakuje w organizacje, które wspiera finansowo.

Początkowa inicjatywa Okupacji Wall Street pochodziła z czasopisma *Adbusters*, które jest finansowane częściowo przez fundację Tides, grupę powiązaną z Sorem. MoveOn.org, inna grupa, która przyłączyła się do protestujących z Okupacji Wall Street, otrzymała także bardzo duże dotacje od multimiliardera.



George Soros

Grupa Rebuild the Dream (Odbudować marzenie), kierowana przez określającego się jako komunista, byłego cara administracji Obamy Van Jonesa, współpracuje z mnóstwem finansowanych przez Sorosa „postępowych” grup. Są to: People For The American Way (Naród za Ameryką), Planned Parenthood (Planowane Rodzicielstwo), Campaign For America’s Future (Kampania na rzecz przyszłości Ameryki), Democracy For America (Demokracja dla Ameryki), Leadership Conference for Civil and Human Rights (Konferencja Przywódcza na rzecz Praw Obywatelskich i Praw Człowieka), Common Cause (Wspólna Sprawa), Public Campaign (Kampania Publiczna) i wiele innych.

Rok temu Soros stwierdził, że chińska mordocza dyktatura powinna prowadzić do tego, co nazywa on „Nowym Porządkiem Świata”. Chiny z entuzjazmem sprzyjają protestom Okupacji Wall Street. Socjalistyczna Partia USA (The Socialist Party USA), Światowa Partia Robotnicza (Workers World Party) o orientacji marksistowskiej, Międzynarodowy Komitet Czwartej Międzynarodówki (International Committee of the Fourth International) i Komunistyczna Partia USA – stowarzyszona ze Światem Ludzi – informacyjną stroną internetową (Communist Party USA-affiliated People’s World) także publicznie popierają ten ruch.

Miliony Amerykanów poszukują sposobu wyrażenia swojej frustracji i są wciągane do ruchów protestacyjnych kierowanych przez socjalistów i komunistów, nie zdając sobie nawet z tego sprawy.

Jak powinniśmy oczekiwać po przedstawieniu powiązań ukrytych za rewolucją Okupacji Wall Street, odpowiedzialność Międzynarodowego Funduszu Walutowego (MFW) i Banku Światowego nie znajduje się wśród żądań reformy. Zamiast tego protestujący domagają się zmian, które nie dotyczą sedna problemu. Powinni oni skupić się na MFW i Banku Światowym, które są faktycznymi sprawcami kryzysu finansowego. Zamiast tego protestują przeciwko Wall Street. Nie znają oni prawdziwych rozmiarów problemu.

Spójrzmy na wszystkie „rewolucje” współczesnej historii, a zobaczymy, że masy były używane jako pionki dla tworzenia wydarzeń typu „problem + reakcja = rozwiązanie”, co pozwala na wymianę modeli ekonomicznych, politycznych i społecznych zgodnie z interesami tych, którzy znajdują się na szczycie piramidy, a mianowicie Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego. Globaliści odebrali ludziom nadzieję na lepszą przyszłość i teraz zaproponują globalistyczny model z socjalistycznym odniesieniem, poprzez globalny stan wojenny, kierowany przez „Mesjasza” (Antychrysta), który poprowadzi ten proces w kierunku Nowego Porządku Świata. ✝

Marie Anne Jacques

Nowa dyktatura w USA

Łężenie bez procesu

31 grudnia 2011 r. prezydent Barack Obama podpisał National Defence Authorization Act (Ustawa o Upoważnieniu do Obrony Narodowej), której projekt został potajemnie napisany przez senatorów Johna McCaina i Carla Levena. Ustawa ta pozwala na aresztowanie każdego cywila na całym świecie przez organy wojskowe i wszystkie niecywilne organy ścigania USA i zatrzymanie go na czas nieokreślony w areszcie tymczasowym bez podania zarzutów i bez procesu sądowego. Prawo to dotyczy także obywateli amerykańskich aresztowanych na amerykańskiej ziemi.

Oznacza to, że Amerykanie mogą być uznani za krajowych terrorystów i zamknięci w wojskowych aresztach bez jakiegokolwiek odwołania. Zważywszy na to, że Departament Bezpieczeństwa Krajowego, uznaje zachowania takie jak: kupowanie złota, posiadanie broni, używanie zegarka albo lornetki, dawanie pieniędzy na akcje charytatywne, używanie telefonu albo poczty do wyszukiwania informacji, używanie gotówki i wszelkiego rodzaju przyziemne zachowania jako potencjalne oznaki wewnętrznego terroryzmu, tego typu przepisy będą furtką do nadużyć.

Senator Lindsey Graham mówi, że zgodnie z przepisem „ogólnoświatowego nieograniczonego pozbawienia wolności bez zarzutów albo procesu” z ustawy National Defense Authorization Act, legislacja „po raz pierwszy mówi językiem prawnym, że nasza ojczyzna jest częścią pola bitwy”.

Chris Anders z Waszyngtońskiego Biura Legislacyjnego ACLU pyta: „Amerykańscy obywatele zabierani z amerykańskich, kanadyjskich i brytyjskich ulic będą wysłani do wojskowych więzień na czas nieokreślony bez postawienia zarzutów o popełnienie przestępstwa. Naprawdę? Czy ktoś uważa, że to dobry pomysł? I dlaczego teraz?”.

Prezydent Stanów Zjednoczonych ma prawo być teraz sędzią, ławą przysięgłych i katem. Jest to całkowicie i kompletnie sprzeczne z tym, co ojcowie założyciele zapisali w konstytucji Stanów Zjednoczonych. Poprzez konstytucję próbowali oni uniknąć tego rodzaju dyktatury. Sami doświadczyli, czym był taki dyktatorski system i nie chcieli, żeby kiedykolwiek się to powtórzyło w USA. Konstytucja Stanów Zjedno-

zonych wyraźnie mówi, że „żadnej osobie nie może być odmówione prawo do życia, wolności i własności bez należytego procesu prawnego”.

Kongres przegłosował National Defence Authorization Act stosunkiem głosów 283 do 136, a senat 93 do 7.

Senator Marc Udall powiedział: „Jeden z paragrafów tej ustawy, paragraf 1031, będzie interpretowany jako pozwolenie dla wojska na bezterminowe zatrzymywanie amerykańskich obywateli w ich własnym kraju. Paragraf 1031 zasadniczo uchyla Posse Comitatus Act z 1878 r., pozwalając wojsku na pełnienie funkcji organów ścigania na amerykańskiej ziemi”.

Kongresman Justin Amash (republikanin z Michigan) mówi: „Konstytucja oparta była na idei wolności i jeśli walczymy z terroryzmem, likwidując jednocześnie wolność, to w rzeczywistości nie osiągamy celu obrony naszego kraju. Sądzę, że powinniśmy powrócić do Konstytucji. Obywatele amerykańscy nie powinni być nigdy zatrzymywani, z pewnością nie na czas nieokreślony bez postawienia zarzutów i bez sądu, według uznania prezydenta. Jest to zupełnie skandaliczne i moi wyborcy zgadzają się ze mną”.

Senator Jeff Merkley (demokrata z Oregonu) stwierdza: „Ta ustawa powinna budzić poważne obawy wszystkich Amerykanów, którzy troszczą się o nasze konstytucyjne prawa do sprawiedliwego przesłuchania. Według tej ustawy osoba może zostać zamknięta na zawsze bez żadnych praw. Żadnego prawa do apelacji, żadnego prawa do kwestionowania i dlatego jest to całkowicie sprzeczne z zasadami, które cenimy. Piąta i Szósta Poprawka były ustanowione, żeby zapobiegać nadużyciom organów wykonawczych i na dodatek zlikwidowaliśmy dzisiaj te zabezpieczenia”.

Senator Rand Paul (republikanin z Kentucky): „Jest jedna rzecz i tylko jedna rzecz, która chroni obywateli amerykańskich i jest nią nasza Konstytucja – kontrola, jaką nałożyliśmy na władzę rządową. Jeśli popełniliśmy dziś błąd i usunęliśmy jeden z najważniejszych środków kontroli władzy państwowej w imię walki z terroryzmem, to znaczy, że zwyciężyli terroryści”.

Douglas McGregor, emerytowany pułkownik armii USA: „Kiedykolwiek zawieszamy sprawiedliwy proces, co w efekcie zawiesza zasady prawa, wchodzimy na bardzo niebezpieczną ścieżkę i oddajemy władzę rządowi, którą może on sprawować zasadniczo bez ograniczenia”.

Zgodnie z projektem ustawy National Defense Authorization Act, nie jest konieczne ogłoszenie stanu wojennego w USA, ponieważ Amerykanie będą teraz traktowani tak samo jak podejrzani rebelianci z Afganistanu i Iraku. 🙄

Jacek Morawa

TRZY DNI CIEMNOŚCI

Janusz A. Lewicki

Zaplanowany kryzys finansowy, jaki obecnie przeżywamy może doprowadzić do wojny. Jeśli zostanie w niej użyta broń atomowa, może dojść do kataklizmu, który zniszczy życie na Ziemi. Wśród wielu objawień Matki Bożej są i te dotyczące kary za grzechy ludzkości, jaką dopuści Bóg. Świat żyje dziś tak, jakby nie było Boga, a prawie wszystko znalazło się w rękach szatana. „Szatanowi się udało. Nakłonił do swoich pomysłów każdy dział ludzkiej nauki i techniki, czyniąc ze wszystkiego bunt przeciw Bogu. Większa część ludzkości jest w jego rękach. Przyciągnął on do siebie naukowców, artystów, filozofów, wykładowców, możnych tego świata. Używa ich w służbie swoim celom: by działać bez Boga i przeciw Bogu” – mówi włoski wizjoner ks. Stefano Gobbi. Dlatego musi nastąpić Boża interwencja. Apokalipsa św. Jana mówi o oczyszczeniu, w wyniku którego na Ziemi zostanie niewielka liczba ludzi.

Najpierw nastąpi wewnętrzne ostrzeżenie i pojawią się znaki na ziemi i na niebie, które będą wzywały do nawrócenia. Maryja mówiła do ks. Gobbiego w 1995 r.: „**Języki ognia zstąpią na was wszystkich, moje biedne dzieci, tak uśidlone i oszukane przez szatana i przez wszelkie złe duchy, które w tych latach osiągną największy triumf. Wtedy zostaniecie oświeceni przez to Boskie światło i zobaczycie siebie w zwierciadle prawdy i świętości Boga. To będzie jak sąd w miniatrze. Otworzy on drzwi waszych serc na przyjęcie wielkiego daru Bożego Miłosierdzia**”. Po ostrzeżeniu świata „Bóg zamierza dokonać wielkiego Cudu”, jak mówiła Maryja do hiszpańskiej wizjonerki Conchity Gonzales (ur. 1949). „Jeśli ostrzeżenie i cud nas nie nawrócą, przyjdzie kara”. Nastąpi czas oczyszczenia świata z jego grzechów i ze zła, które go opanowało. „Jezus nie chce zesłać oczyszczenia, by nas przestraszyć, ale by pomóc nam i upomnieć nas, że Go nie słuchamy”.

Wielkie oczyszczenie

Trzy dni ciemności dotkną całą Ziemię. Księga Apokalipsy mówi, że są one zawarte w jednej z siedmiu czasz, która zostanie wylana na ziemię przez aniołów: „A piąty wylał swą czaszę na tron Bestii i w jej królestwie nastąpi ciemność” (Ap 16,10). Wielu mistyków i wizjonerów potwierdzało ich nadejście. Pierwsza w historii zapowiedziała je błogosławiona Marie Taigi – Anna Maria Gianetti (1769-1837), włoska mistyczka i wizjonerka:



„**Na całą ziemię zstąpią nieprzeniknione ciemności, które będą trwały trzy dni i trzy noce. Nic nie będzie widać, a powietrze będzie przepięknie zarazą, która dotknie przede wszystkim, ale nie tylko, wrogów religii. W czasie tej ciemności nie będzie możliwe użyć jakiegokolwiek oświetlenia wymyślonego przez człowieka, tylko poświęcone świece. Kto z ciekawości otworzy okno i wyjrzy lub opuści dom, padnie martwy na miejscu. W czasie tych trzech dni ludzie winni pozostać w swych domach, odmawiać Różaniec i błagać Boga o miłosierdzie.**

Wszyscy wrogowie Kościoła, znani czy nieznan, zginą podczas tej powszechnej ciemności. Wyjątkiem będzie garstka, którą Bóg wkrótce nawróci. Powietrze będzie pełne demonów, które ukażą się pod różnorodną ohydłą postacią”.

Podobne wizje miało wielu mistyków: błogosławiona Elizabeth Canori-Mora (1774-1825), siostra Maria od Jezusa Ukrzyżowanego, której Maryja mówiła o: „trzech dniach ciemności i unicestwieniu trzech czwartych całej ludzkości”, Julia Jahenny, św. Siostra Faustyna Kowalska, św. Ojciec Pio, błogosławiona Elena Aiello, czy hiszpańska wizjonerka Luz Amapro Cuevas (ur. 1931). W 1950 r. Ojciec Pio napisał dwa listy na temat trzech dni ciemności, gdzie przekazał zalecenia, jak się w tym czasie zachować:

„**Dobrze pozamykajcie i uszczelnijcie okna. Nie wyglądajcie na zewnątrz. Zapalcie święconą świecę, która wystarczy na wiele dni. Módlcie się na Różaniecu. Czytajcie duchowe książki. Czyńcie akty przyję-**

cia Duchowej Komunii, a także uczynki miłości, które są nam tak potrzebne. Módlcie się z wyciągniętymi rękami lub padając na twarz, aby uratować wiele dusz. Nie wolno wam wychodzić na zewnątrz. Zaopatrzenie się w wystarczającą ilość pożywienia. Moc natury zostaną wstrząśnięte i deszcz ognia napelni ludzi przerażeniem. Miejcie ufność we Mnie, a Ja będę waszą obroną. Wasza wiara zobowiązuje Mnie do przybycia wam z pomocą. Godzina Mego powrotu jest bliska! Jednak okażę Miłosierdzie. (...) Bezbożni zostaną unicestwieni, aby później sprawiedliwość narodziła się na nowo”.

Błogosławiona Hiacynta Marto (1910-1920), wizjonerka z Fatimy, wzywała, by w czasie wielkiego oczyszczenia uciekać z miasta: „Wszyscy, którzy mogą, powinni uciec z miasta”.

Ogień z Nieba

Ogień z nieba często powtarza się w objawieniach Maryjnych, wizjach i prorocत्वach. O tym Niebo mówiło po raz pierwszy w La Salette w 1846 r.: „ogień oczyści ziemię”. W późniejszych słynnych prorocत्वach z La Fraudais Jezus i Maryja mówili w 1878 r. do Marie-Julie Jahenny (1850-1941): „**Deszcz ognia, grzmoty i płomień, i ogień... spadną na ziemię (...). Żar z nieba będzie tak palący, nie do wytrzymania, nawet we wnętrzu waszych zamkniętych domów**”.

Często ogień z nieba łączono z wybuchem wojny. Wiele prorocत्व pojawiło się przed rozpoczęciem II wojny światowej. Ale niektóre z nich były tak przerażające, że nie mogły dotyczyć tamtej wojny. Jedno z nich zostało przekazane przez Maryję włoskiej stygmatyczce, błogosławionej Elenie Aiello (1895-1961):

„Moje Serce jest smutne. Tak wiele cierpienia dotknie zrujnowany świat... Gniew Boga jest bliski. Niebawem świat zostanie dotknięty wielkimi karami, krwawymi rewolucjami, huraganami budzącymi grozę, wylewaniem się rzek i wzbieraniem mórz... Świat zamieni się w teren nowej i straszliwej wojny. Najbardziej śmiertelne narzędzia wojny będą zabijać ludzi i całe narody. Dyktatorzy tej ziemi, szatańscy przedstawiciele, będą burzyć kościoły i bezcześcić Świętą Eucharystię. Zniszczą to, co najcenniejsze. W tej bezbożnej wojnie zostanie unicestwione niemal wszystko, co stworzyły ludzkie ręce”.

Maryja dodała później do tego obrazu wojny wizję ognia: „**Na świat spadną chmury z błyskawicami, będą płomienne rozbłyski na niebie. Burza ognia runie na ziemię**”.

Kilkunastu hiszpańskich wizjonerów przedstawiło w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku przerażające obrazy niszczącego wszystko ognia: „**Będzie to gorsze niż mieć ogień nad sobą, pod sobą i wokół...**”. Jeden z wizjonerów opowiadał: „**Ludzie rzucali się w morze, ale ono zamiast zdusić palący ich ogień, powodowało, że jeszcze bardziej płonęli**”.

15 października 1963 r. ukazujące się w Stuttgarcie katolickie czasopismo „Neues Europa” opublikowało tzw. dyplomatyczną wersję trzeciej tajemnicy fatimskiej. Był to fragment listu, wysłanego przez Watykan w 1963 r. do stolic USA, Chin i Związku Radzieckiego, gdy świat znalazł się na krawędzi wojny atomowej. Chodziło o przestrożę dla wszystkich planujących taką wojnę. Oto fragment tego listu:

„Ogień i dym spadną wówczas z nieba, woda z oceanów wyparuje, piana z sykiem uderzy w niebo i przewróci się wszystko, co stoi. Miliony, wiele milionów ludzi zginie z godziny na godzinę, a ci, którzy przeżyją, będą zazdrości umarłym. Wszędzie, gdzie spojrzeć, będzie cierpienie, nędza na całej ziemi i zagłada we wszystkich krajach. Spójrzcie, ten czas jest coraz bliżej, nieszczęście staje się coraz większe, nie ma żadnego ratunku, dobrzy umrą razem ze złymi, wielcy z małymi, książęta Kościoła z wiernymi, władcy tego świata ze swymi ludami, wszędzie zaplanuje śmierć, przez błędnych ludzi wychwalana jako triumf i przez pachołków szatana, który będzie jedynym władcą na ziemi. Będzie to czas, którego nie oczekuje żaden król i cesarz, żaden kardynał i biskup. Nadejdzie jednak zgodnie z wolą Boga Ojca, by ukarać tych, którzy muszą zostać ukarani”.

Wizje apokaliptycznego ognia pojawiają się w XX wieku u wielu stygmatyków. Znajdująca się pod opieką duchową Ojca Pio włoska zakonnica – stygmatyczka, Elena Leonardi miała widzenia w latach 1973-1983. Słyszała Maryję mówiącą:

„Niespodziewanie ogień zstąpi z nieba na całą ziemię i wielka część ludzkości zostanie zniszczona. Będzie to czas rozpacz dla bezbożnych: krzycząc i bluźniąc, wołać będą, by przykryły ich góry. Będą szukać schronienia w pieczarach i grotach, ale na próżno. (...) Wszyscy, którzy odmówią nawrócenia, znikną w morzu ognia!”.

Podobnie o karze ognia mówiła Maryja w 1973 r. siostrze Agnes Sasagawa (ur. 1931) w objawieniach w japońskim mieście Akita [zob. *MICHAEL*, nr 62, marzec-kwiecień 2011].

Żołyciel Kapłańskiego Ruchu Maryjnego, włoski wizjoner i kapłan Stefano Gobbi (ur. 1930) 13 kwietnia 1994 r. usłyszał słowa Maryi: „**Ogień spadnie z nieba i ludzkość będzie oczyszczona w taki sposób, że będzie gotowa przyjąć Jezusa, który powróci w chwale**”.

Ogień Apokalipsy pochłonie większą część ludzkości. Świat nie musi jednak zostać zniszczony w wyniku trzeciej wojny światowej. Jugosłowiańska mistyczka, Julka, miała wizję powietrza w ogniu: „**Cała atmosfera ziemi, od gruntu do nieba, była gigantycznym ogniem**”.

Nuklearne tornado

Wielu może poddawać w wątpliwość objawienia, w których jest mowa o ognistej katastrofie, jaka ma objąć całą Ziemię. Samozniszczenie Ziemi może jednak nastąpić w wyniku wybuchów nuklearnych. Potwierdza to współczesna nauka.

Profesor Rand McNally przedstawił w 1986 r. w czasie spotkania Amerykańskiego Stowarzyszenia Fizyki w Waszyngtonie swoją teorię „nuklearnego tornada”. Zosta-

► ła ona stworzona w oparciu „o matematyczne obliczenia skutków przebiegu reakcji łańcuchowej zainicjowanej przez eksplozję bomby atomowej”. Według McNally’ego wystarczą dwie superbomby atomowe, po wybuchu których nastąpi reakcja termojądrowa, doprowadzająca do detonacji całej atmosfery otaczającej kulę ziemską. Tlen atmosferyczny będzie w tej reakcji paliwem. McNally ostrzegł, że spłoną wtedy całe narody, a może nawet cała Ziemia. W 1994 r. opublikował on artykuł na ten temat. Oto jego fragment:



„Według Williama J. Broada, dr J. Robert Oppenheimer zwołał latem 1942 r. w Berkley tajne spotkanie, by omówić projekt A-Bomby. Po przybliżeniu głównego tematu spotkania Edward Teller przedstawił swoją ideę możliwości ‘super H-Bomby’. Potem przestraszył słuchaczy uwagą, że ‘super’ może zapalić atmosferę. Oppenheimer udał się do Michigan, by omówić to z Arthurem H. Comptonem, który powiedział: ‘To mogłaby być ostateczna katastrofa’. Konopinski i Teller napisali jednostronicowy raport zatytułowany ‘Zapalenie atmosfery’, który stawiał wniosek, że czynnik bezpieczeństwa wynosi około 60. Później, po zrzuconiu dwóch A-Bomb na Japonię, Konopin-

ski, Maruin i Teller w dłuższym tekście stwierdzili, że czynnik bezpieczeństwa mógł liczyć zaledwie 2,67!”.

Thomas Castaletto w powieści *Stan krytyczny (State of Emergency)* opisał w 1987 r. przebieg nuklearnego tornada. Jeden z jej bohaterów, fizyk Alex Carmody, tak przedstawił komputerową symulację wybuchu nuklearnego:

„Pojawił się ogromnych rozmiarów grzyb, który zaczął rosnąć, a potem eksplodował, promieniując we wszystkich kierunkach i rozprzestrzeniając się coraz dalej i dalej. W czasie ‘t’ plus dwie sekundy zaczęło działać samokarmiące się dynamo nuklearne. W tym momencie reakcja łańcuchowa była już nie do zatrzymania. W czasie ‘t’ plus pięć sekund poruszało się z prędkością stu mil na minutę. Po siedmiu minutach dotarło do ładu. Leningrad, Helsinki i Sztokholm zniknęły w czasie ‘t’ plus dwadzieścia trzy minuty. Oslo i Moskwa zostały pochłonięte w czasie ‘t’ plus dwadzieścia pięć minut. Jedenaście minut później zniknęły Londyn i Paryż. Nie żyło już dwadzieścia trzy miliony ludzi, ale dynamo nabierało coraz większej mocy. Holokaust dotarł do Kanady w czasie ‘t’ plus sześćdziesiąt minut. Do Stanów Zjednoczonych – sześć minut później. Boston i Nowy Jork spłonęły w czasie ‘t’ plus siedemdziesiąt siedem minut. Liczba ofiar była już niewyobrażalna. Przed osiągnięciem wielkości ‘t’ plus godzina i czterdzieści siedem minut ogień pochłoniął całą północną półkulę. (...)

Mamy nadzieję, że w tym momencie reakcja jądrowa zacznie się destabilizować i w końcu rozproszy się w przestrzeni kosmicznej. Jednak równie prawdopodobne jest i to, że reakcja będzie trwała nadal, aż pochłonie całą planetę”.

Jedno z prorocत्व zapowiada, że kara przyjdzie z Ziemi, od człowieka. I tak jest w tym przypadku. Bóg nie wymierza tu kary na ludzi, a jedynie nie interweniuje. Czas wielkiego oczyszczenia, czas cierpienia wydaje się dziś nieunikniony. Kardynał Karol Wojtyła ostrzegł Amerykanów w 1976 r.: „**Dzięki waszym i moim modlitwom jest możliwe złagodzić ten czas udręki, ale nie ma już możliwości go uniknąć**”. Proroctwa apokaliptyczne są jednak warunkowe. Jeśli świat się nawróci, jeśli ludzie zaczną się modlić i pokutować, jeśli znajdą się ci, którzy poniosą ofiarę za grzechy świata – święci, którzy przyjmą oczyszczenie na siebie lub jeśli wydarzy się coś nadprzyrodzonego możemy zmniejszyć katastrofę. Gdy Apokalipsa się skończy, czeka nas Nowa Epoka, Nowy Świat – Era Łaski. 🙏

Janusz A. Lewicki

Przy pisaniu artykułu korzystałem z książki Wincentego Łaszewskiego pt. „Koniec świata według Maryi”, wydanej przez Fundację „Nasza Przyszłość” w 2010 r. Wszystkie cytaty zawarte w artykule pochodzą z tej książki.

Lektura obowiązkowa

Świadectwo Anioła Stróża, br. Bogumił M. Adamczyk.....	20zł/\$20
Najmniejszy Syn Adama ostrzega, br. B.M. Adamczyk.....	20zł/\$20
Pan Jezus (3 tomy), br. B.M. Adamczyk	70 zł / \$60
Odmawiajmy różaniec, br. B.M. Adamczyk.....	25 zł/\$20
Dwie Katedry, br. B.M. Adamczyk	18 zł / \$20
Dwie Katedry - MP3 (czyta autor)	16 zł / \$20
Listy z pokutnej trasy, br. B.M. Adamczyk	22 zł / \$20
Dzieci Boże, br. B.M. Adamczyk	27 zł / \$20
Dziecko Maryi, br. B.M. Adamczyk	20 zł / \$20
Rozgrzeszenie, br. B.M. Adamczyk	10 zł / \$10
Uwaga! Problemy zokultyzmem, ks. B. Jaworowski - CD.....	20zł/\$15
Trafiona przez piorun, Gloria Polo (popolsku, ang., hiszp.)	9zł / \$7
Trafiona przez piorun - MP3 (po polsku)	14 zł / \$10
Z Aniołem do nowego świata, Ivan Novotny	25zł/\$20
Idę do domu Ojca, ks. Jerzy Nemo	9 zł / \$7
Rękopis z czyścica, s. Maria od Krzyża	14 zł / \$10
Nadzieja oszustów i przestępców, Ted Flynn	79zł/\$60
Robią wszystko aby nas oszukać, Henryk Wesółowski	28zł/\$20
Nowe technologie - Ukrycie bezpieczeństwa (popolsku, ang.)...	12zł/\$7
Nowe technologie - DVD (wersja ang.)	14 zł / \$10

(koszt przesyłki wliczony, przy zamówieniach powyżej 10 egz. - oferujemy rabat!)



William Guy Carr

Konspiracja

część III

Chrystus przyszedł, by odkupić nas poprzez uwolnienie z okowów szatana, którymi jesteśmy związani. Powiedział nam, że szatan uzyskał kontrolę nad wszystkimi ludźmi, zajmującymi wysokie stanowiska w rządzie, religii, nauce i opiece społecznej. Jego narodziny w stajni dowodzą, że jeśli chcemy ustanowić Boży plan dla panowania Stworzenia na tej ziemi, musimy zacząć od dołu edukację większości ludzi. Chrystus aż nazbyt jasno uzmysłowił, że beзуżyteczna i beznadziejna była nawet próba rozpoczynania od góry. Akceptacja tej lekcji stworzy duchową rewolucję!

Chrystus powiedział nam również, że istnieje tylko jeden sposób zakończenia lucyferiańskiej konspiracji i że jest nim nauczanie ludzi ze wszystkich narodów całej prawdy dotyczącej tej konspiracji. Zapewnił nas, że jeśli uczynimy prawdę powszechnie znaną i wyjaśnimy masom, że ideologia lucyferiańska wymaga absolutnego zniewolenia ich ciała, umysłu i duszy, reakcją byłaby taka, iż opinia publiczna stałaby się siłą większą niż oni mogą kontrolować. Weishaupt i Pike obaj uznają tę prawdę. Uważają, że każdy Illuminat na kierowniczym stanowisku za samo tylko podejrzenie wyparcia się sprawy musi zostać stracony jako zdrajca. Weishaupt i Pike obaj uznają tę prawdę. Domagają się tego, że uciekinier musi zostać stracony jako zdrajca. Weishaupt pisał, że jeśli jednemu człowiekowi pozwoli się wyjawić ich tajemnicę, ich plany mogłyby zostać cofnięte o trzy tysiące lat lub całkowicie zakończone. Jest to bardzo pocieszająca informacja. Wypełniamy to upoważnienie, które dał nam Chrystus, kiedy mówimy jak Weishaupt użył Tomasza Jeffersona do przeniesienia poprawionej wersji lucyferiańskiej konspiracji do Ameryki.

Jefferson znajdował się wśród finansistów, polityków, ekonomistów, naukowców, przemysłowców, profesjonalistów i przywódców religijnych, którzy akceptowali ideę, że Jeden Rząd Światowy, kierowany przez tęgie głowy

(Illuminatów) jest jedynym sposobem na położenie kresu wojnom i rewolucjom. Jefferson był usytuowany tak wysoko w kierowniczych kręgach Illuminatów, że potajemnie posiadał on ich insygnia umieszczone na rewersie Wielkiej Pieczęci Ameryki w gotowości na dzień, w którym przejmą oni rząd. Informacja ta zaszokuje dużą liczbę Amerykanów, dlatego zacytujemy autentyczne dokumenty i wypadki historyczne, o których wiedza została starannie zatajona przed ogółem społeczeństwa w Kanadzie i USA. W 1789 r. John Robison, sam mason wysokiego stopnia, potwierdził, że Illuminaci przeniknęli do amerykańskich łóż masońskich.

19 lipca 1798 r. David A. Pappan, rektor uniwersytetu Harvarda, ostrzegł studentów roku dyplomowego o wpływie, jaki wywierał iluminizm na amerykańską politykę i religię. (Zastanawiamy się, co miałby on do powiedzenia na temat samego Harvardu, gdyby żył dzisiaj!)

Jedediak Morse wygłaszał kazanie skierowane przeciwko iluminizmowi w Święto Dziękczynienia 1789 r. Ostrzegwał on swoje zgromadzenie i mieszkańców Stanów Zjednoczonych, że Illuminaci ukrywają swoje prawdziwe cele, przenikając do łóż masońskich i kryjąc swoje wywrotowe działania i intencje pod płaszczkiem filantropii.

John Cosens Ogden ujawnił w 1799 r. fakt, że Illuminaci w Nowej Anglii byli niestrudzenie zaangażowani w niszczenie religii i rządu w Ameryce pod udawanym pretekstem swojego bezpieczeństwa.

W 1800 r. John Quincy Adams został przeciwnikiem Jeffersona w wyborach prezydenckich w Stanach Zjednoczonych. Adams organizował masońskie loże Nowej Anglii. Napisał on trzy listy do pułkownika Williama L. Stone'a ujawniające wywrotowe działania Jeffersona. Informacjom zawartym w tych listach przypisuje się umożliwienie Adamsowi zwycięstwa w wyborach. Listy te są (lub były) umieszczone na wystawie w bibliotece Rittenhouse Square w Filadelfii.



Adam Weishaupt (1748-1840)

W 1800 r. kapitan William Morgan wzięł na siebie obowiązek poinformowania innych masonów, jak i dlaczego Illuminaci używali ich łóż w wywrotowych celach. Illuminaci wyznaczyli jednego ze swoich członków, Richarda Howarda, do zabicia Morgana jako zdrajcy. Morgan próbował uciec do Kanady. Nie zdążył.

Avery Allyn złożył pisemne oświadczenie pod przysięgą, że słyszał sprawozdanie Richarda Howarda na spotkaniu Rycerzy Templariuszy w sali św. Jana w Nowym Jorku, jak wykonał on z powodzeniem swoją misję „egzekucji” Morgana. Potem poczyniono kroki, by wysłać Howarda z powrotem do Liverpoolu w Anglii. Masońskie archiwa pokazują, że w wyniku tego incydentu tysiące masonów wystąpiło z Jurysdykcji Północnej.

▶ W 1829 r. angielska Iluminatka „Fanni” Wright prowadziła wykłady dla starannie wybranej grupy Iluminatów w nowej świątyni masońskiej w Nowym Jorku. Wyjaśniała ona lucyferiańską ideologię dotyczącą „wolnej miłości” i „wolności seksualnej”. Poinformowała także amerykańskich Iluminatów, że organizacja i finansowanie ateistycznego komunizmu były zamierzone w celu przypisania mu autorstwa ich własnych tajnych planów i ambicji. Wśród tych, którzy pomagali wprowadzić w życie tę fazę lucyferiańskiej konspiracji byli Clinton Rooselt (bezpośredni przodek Franklina Delano Roosevelta), Horace Greeley i Charles Dada.

W 1834 r. wyżej wymienieni zorganizowali dla ukrycia swoich faktycznych celów partię *Loco-Foco*.¹

W 1835 r. zmienili oni nazwę na „Partię Wigów” i użyli jej do zbierania pieniędzy na finansowanie Mordechaja Marka Leviego (Karola Marksa), kiedy pisał on „Manifest komunistyczny” i „Kapitał” w londyńskim Soho. Obie te publikacje zostały napisane pod bezpośrednim nadzorem Iluminatów. Były one zaprojektowane, by umożliwić Iluminatom zorganizowanie ateistycznego komunizmu, jak wymagał tego plan Adama Weishaupta ukończony w 1776 r.

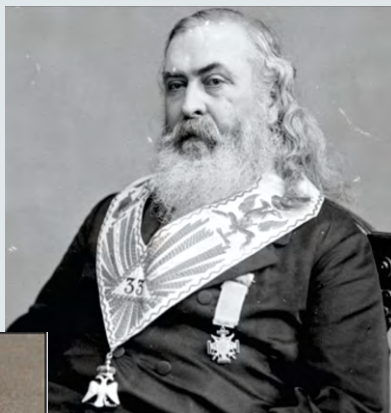
W 1834 r. Iluminaci mianowali Giuseppe Mazziniego swoim „Dyrektorem Akcji Politycznej”. Tytuł ten był przykrywką dla biura „Dyrektora ds. Działalności Rewolucyjnej”. Leon de Poncins potwierdza na stronie 65 to, co pisałem w tej sprawie w „Pionkach w grze”² i „Czerwonej mgle nad Ameryką”, tzn. że Mazzini był w bliskim kontakcie z przywódcami na całym świecie i kierował ich działaniami rewolucyjnymi. Mazzini spotkał generała Alberta Pike’a krótko po tym, jak prezydent Jefferson Davis rozpuścił swoje indiańskie oddziały pomocnicze z powodu potworności, jakie popełniały pod przykrywką wojny. Pike był nastawiony totalitarnie i chętnie zgodził się wstąpić do Iluminatów.

W 1850 r. w wieku 41 lat Albert Pike przeniknął do masonerii i został wtajemniczony w loży Gwiazdy Zachodu (Western Star Lodge) w Little Rock w stanie Arkansas. Popierany przez Iluminatów jego awans w masonerii był niezwykle.

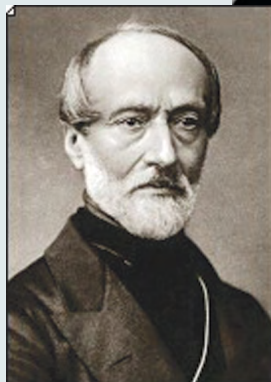
2 stycznia 1859 r. Pike został wybrany Suwerennym Wielkim Komandorem Rady Najwyższej Południowej Jurysdykcji USA. Wszedł on w bliski kontakt z mistrzem wyznania lucyferiańskiego, Mosesem Holbrookiem, Su-

werennym Komandorem Rady Najwyższej Charleston w Karolinie Południowej. Razem opracowali oni rytuał dla zmodernizowanej wersji lucyferiańskiej „czarnej mszy”, która oparta jest na naukach kabalistycznych. Potem Holbrook zmarł, a Pike wprowadził „mszę adonaicjańską” dla tych, którzy zostali dopuszczeni do pełnej tajemnicy i do ostatniego stopnia Nowego Rytu Palladiańskiego.

Rytuał „mszy adonaicjańskiej” wymaga celebrowania do wprowadzenia Kapłanki, która gra rolę Ewy, przeżywającej rozkosz zmysłową, jak tego uczył ją szatan. W ten sposób zwycięstwo szatana nad Ewą zostaje utrwalone, a osobom obecnym przypomina się, jak seks jest nadal używany, by doprowadzać do wyparcia się Boga tych, których chcą oni kontrolować.



Albert Pike (1809-1891)



Giuseppe Mazzini (1805-1872)

Rytuał wymaga także złożenia ofiary – człowieka, zwierzęcia czy ptactwa. Ofiara ta jest składana Lucyferowi dla upamiętnienia zwycięstwa synagogi szatana nad Chrystusem. Krew ofiary jest podawana obiegiem i wypijana przez obecnych, potem zjadane są kawałki mięsa. Czyni się to, by wyśmiewać się z Chrystusa, mówiącego nam, że „kto je Ciało Moje i pije Krew Moją, będzie miał życie wieczne”. Uwaga: Policja chicagowska wciąż prowadzi dochodzenie w sprawie trzech takich rytualnych morderstw.

Celebrans profanuje także i bezczęści Hostię konsekrowaną przez księdza Kościoła rzymsko-katolickiego. Dokonuje się tego aktu, by udowodnić obecnym, że Bóg (Adonai) nie jest najwyższy. Pokazuje to także determinację obecnych, by zniszczyć wszystkie inne religie. Uwaga: Ostatnio agentura Iluminatów ukradła tabernakulum z kościoła rzymsko-katolickiego w New Jersey, żeby zdobyć konsekrowane Hostie.

Wszystkie msze adonaicjańskie kończą się orgią jedzenia, picia i zaspokajania przyjemności seksualnych. Pike nakazywał, „że, aby adept wyższych stopni całkowicie kontrolował swoje uczucia, które prowadzą tak wiele serc do zguby, trzeba używać kobiet często i **bez uczuć**; w ten sposób staniemy się panami naszych pożądań i przykujemy uwagę kobiet”. Pike pisał także: „Loże Braci, które nie przylączyły loży Siostr dla wspólnego wykorzystania są niekompletne”. Zobacz stronę 578 książki *Kobieta i dziecko w masonerii powszechnej (La Femme et L'enfant dans so Franc-Maconnerie Universelles)* A. C. De La Rive'a, który zajmuje się szczególnie lożami adopcyjnymi, używanymi do wprowadzania kobiet do rytów palladiańskich. Uwaga: Wilma Montesi zmarła po tym, jak została wykorzystana jako kapłanka w mszy adonaicjańskiej. Zmarła z przedawkowania leków, zastosowanych do pobudzenia żądzy seksualnej i z wyczerpania fizycznego. Jej ciało znaleziono na plaży w pobliżu Neapolu. W skandal zamieszani byli wysocy urzędnicy państwowi i kościelni we Włoszech.

Z powodu swojej gorliwości w sprawie lucyferiań-

¹ Partia *Locofoco* była radykalnym skrzydłem Partii Demokratycznej, założonym w 1834 r. w Nowym Jorku. Jej nazwa pochodziła od rodzaju zapalek *locofoco*, których nazwa składała się z dwóch części: *locomotive* (ruchomy) i włoskiego *fuoco, foco* – ogień. Powstała ona, kiedy nowojorscy zwolennicy Jacksona użyli tych zapalek, by zapalić świece i kontynuować zebranie polityczne przerwane przez regularnych demokratów, którzy zgasiли lampy gazowe w sali zebrania. (przyp. tłum.)

² Zob. William Guy Carr, *Pionki w grze*, część I, MICHAEL nr 22, maj-lipiec 2003 r.

skiej Pike został wybrany Suwerennym Papieżem Masonerii Powszechnej. Wspomagało go dziesięciu Starców z Najwyższej Łoży Wielkiego Wschodu w Charleston w Karolinie Południowej. Pracując w rezydencji, którą wybudował w Little Rock w stanie Arkansas w 1840 r., sporządził plany ostatnich etapów lucyferiańskiej konspiracji. Jak wykażemy to później, ostateczny kataklizm społeczny nastąpi pomiędzy masami kontrolowanymi przez ateistycznych komunistów i masami, które pozostaną wierne religii chrześcijańskiej. Jest to diaboliczny plan, który uzasadnia definicję słowa „goim”, co oznacza „ludzkie bytło przygotowane na ubój”.

Pike zorganizował Nowy Ryt Palladiański, żeby wprowadzić w życie ten diaboliczny spisek. Zalecił Mazziniemu ustanowienie najwyższych rad w Rzymie i w Berlinie, które miały współpracować z siedzibą główną, jaką założył w Charleston w Karolinie Południowej. Najwyższa Rada w Rzymie miała kierować „akcją polityczną”, a ta w Berlinie miała być zarządem dogmatycznym. Trzy najwyższe rady miały kierować działaniami wywrotowymi 23 innych rad, które Pike zorganizował w strategicznych miejscach w Ameryce Północnej, Ameryce Południowej, Europie, Azji, Afryce i Oceanii. Uwaga: Członkowie kierownictwa tych rad przybyli do stanu Georgia w USA, żeby wziąć udział w tajnym spotkaniu, jakie odbyło się w hotelu King&Prince na wyspie św. Szymona (St. Simon's Island) 14-17 lutego 1957 r., co zostało odnotowane w majowym wydaniu N.B.N.

By udowodnić, że „pefen sekret” jest znany tylko tym, którzy kwalifikują się do inicjacji na ostatni stopień rytu palladiańskiego, co czyni ich członkami „Wielkiej Białej Łoży” i Wysokimi Kapłanami wyznania lucyferiańskiego, zacytujemy list napisany przez Mazziniego do doktora Breidenstine'a, zanim został on adeptem końcowego rytu. Mazzini pisał: „Tworzymy stowarzyszenie braci we wszystkich miejscach globu. Chcemy zrzucić wszystkie jarzma. Jedno jest mimo to niewidzialne, trudno je poczuć, a jednak ciąży na nas. Skąd pochodzi? Gdzie jest? Nikt nie wie, czy przynajmniej nikt nie mówi. To stowarzyszenie jest tajne nawet dla nas, weteranów tajnych stowarzyszeń”.

Pike, żeby mógł sprowokować ostateczny kataklizm społeczny między komunistami a chrześcijanami, musiał wprowadzić Iluminatów pod kontrolę watykańskich zasad politycznych. Żeby umożliwić Iluminatom przeniknięcie do Watykanu, Pike nakazał Mazziniemu stworzenie antywatykańskiej atmosfery w Europie dopóki, jak wiemy, życie wszystkich wewnątrz Watykanu nie było zagrożone. Wtedy Karl Rothschild, syn Mayera Anselma Rothschilda (który finansował organizację Iluminatów Weishaupta), interweniował w imieniu Watykanu, ponieważ chciał uniknąć niepotrzebnego rozlewu krwi. W ten sposób jeden z najwyższych członków Iluminatów zdobył wdzięczność i

uznanie Papieża i watykańskich dostojników. Umieścił on potem agenturę Iluminatów wewnątrz Watykanu, jako ekspertów i doradców do spraw politycznych i finansowych. Tak oto wprowadzili oni przechwałkę Weishaupta w życie, kiedy pisał on: „Przenikniemy w to miejsce (Watykan) i kiedy będziemy w środku, nigdy stamtąd nie wyjdziemy. Będziemy drażnić wewnątrz, dopóki nie pozostanie tylko pusta skorupa”.



Odkąd Iluminaci przeniknęli do Watykanu, ci, którzy kierują lucyferiańską konspiracją, wywołali dwie wojny światowe, które podzieliły chrześcijaństwo na przeciwne armie. Chrześcijanie różnych wyznań ścierali się nawzajem z powierzchni ziemi milionami ofiar. Wynik jest taki, że masy kontrolowane przez ateistyczny komunizm mają teraz siłę równą temu, co pozostało z chrześcijaństwa. To, co się wydarzyło dotąd, jest dokładnie zgodne z rewizją lucyferiańskiej konspiracji dokonaną przez Weishaupta. Sposób, w jaki to się wydarzyło, jest ściśle związany z projektem działań narysowanym przez Alberta Pike'a w latach 1850-1886 w jego rezydencji w Little Rock w stanie Arkansas. Tajne archiwa Watykanu są bardziej kompletne, niż jakiegokolwiek inne na świecie. Jakże różniłyby się karty historii, gdyby Iluminaci nie posiadali władzy narzucenia konspiracji milczenia wszystkim rządów, politycznym i religijnym. ✨

William Guy Carr

(ciąg dalszy w następnym numerze)

JerychoRóżańcowe

Zapraszamy na doroczny Kongres Różańcowy, który odbędzie się w kaplicy Pielgrzymów św. Michała w Kanadzie w dniach 25-31 marca 2012 r.

Siedem dni i sześć nocy nieustannej adoracji i Różańca św. przed wystawionym Najświętszym Sakramentem, jest swoistą formą rozmowy z samym Bogiem, czasem skupienia i rozważań, czasem wewnętrznego wyciszenia się i wsłuchania w głos Pana. Połączone jest to z konferencjami o tematyce religijnej i dotyczącej nauki społecznej Kościoła katolickiego. Codziennie też sprawowana jest Msza Święta celebrowana przez gości - księży biskupów. Na zakończenie Kongresu za zgodą biskupa Francois Lapierre'a z diecezji St. Hyacinthe, Quebec odbędzie się konsekracja na niewolników Jezusa przez Maryję wg św. Ludwika Marii de Montfort w obecności kapłanów i dyrektorów Stowarzyszenia Pielgrzymów św. Michała z Instytutu Louisa Evena dla Sprawiedliwości Społecznej. Uroczystości zakończy Msza Święta w kościele p.w. św. Michała Archanioła w Rougemont, w lokalnej parafii Pielgrzymów św. Michała.

Zakwaterowanie bezpłatne w naszych domach lub w zaprzyjaźnionych zakonach. Posiłki przywozimy ze sobą. Możemy też skorzystać z naszej kuchni lub z okolicznych restauracji. Obowiązuje strój oficjalny, skromny.

Adres: Pielgrzymi św. Michała – Dwumiesięcznik MICHAEL: 1101 Principale St., Rougemont (koło Montrealu) w Quebecu. Tel. 450.469.2209 -English/Francais; 416.452.6639 -po polsku



Return undeliverable Canadian addresses to:

MICHAEL Journal
1101 Principale St
Rougemont QC, J0L 1M0
Canada



Return undeliverable U.S. addresses to:

MICHAEL Journal
P.O. Box 38
Richford, VT 05476-0038
U.S.A.

Non Profit Org.
U.S. Postage Paid
Permit No, 11
Richford, VT 05476

Printed in Canada

Ks. Piotr Skarga o lichwie



Uchwałą Sejmu RP rok 2012 poświęcony został osobie
ks. Piotra Skargi (1536-1612) w 400. rocznicę jego śmierci

A zatem i w on drugi wielki grzech upadają, to jest w lichwę: pożyczając pieniędzy z wielkim pożytkiem swoim, a z srogim złupieniem bliźnich swoich. Tym grzechem się wszędzie brzydzi pismo i upewnia: iż taki w łasce Bożej i w królestwie jego nigdy nie będzie. *Kto, prawi, wnijdzie na górę Pańską? Ten, co pieniądze na lichwę nie dawał* [Psaln 14. Ezech. 18. Deut. 23.]. I Mojżesz woła: *Gdy zubożeje brat twój, nie bierz od niego lichwy, ani więcej nad to, coś pożyczyl* [Esdr. 5.]. I u Ezdrasza gromią tych, którzy brali lichwę: i tak im ono upomnienie pomogło, iż wszyscy krzyknęli: *Wrócim, cośmy od nich wzięli i role, które nam zastawili, i nic brać nie będziem.*

Tym grzechem i Poganie się bardzo brzydili, samego przyrodzonego rozumu słuchając. Rzekł jeden [Cicero de Ofi. lib. 1.]: *Ujmować co drugiemu, a gdy człowiek ludzką szkodą pożytek sobie czyni: bardziej to jest przeciw przyrodzeniu a niżli śmierć.* I drugi [Ambr. lib. de Tobia]: **Co jest lichwa? Jest człowieka zabić.** Toć wielkie mężobójstwo. Nie możesz rychlej człowieka zgubić, jako lichwą. Brać za nic, bogacić się siedząc i nic nie robiąc: z lada sta złotych folwark sobie bez roboty i nakładów, i szkód uczynić: z cudzego się bogacić: i rozum, i cnota, i każda pobożność ganić to musi.

A nam to osobliwie Chrystus poruczył: *Pożyczajcie, a nic się z tego nie spodziewajcie* [Luc. 6. Matth. 5.]. Nie tylko nie brać: ale i nadzieją się o lichwie i zysku z pożyczku nie karmić. I także gorsi będziem niżli Poganie i Żydowie: i także mamy zabijać i gubić domy ludzkie braciej naszej i bliźnich naszych?

Umieją tę lichwę drudzy pokrywać: Oto nic nie proszę, sam mi daje dobrowolnie. Daje, iż musi: a nie dobrowolnie; bo mu inaczej nie pożyczysz. Kiedy

pieniądze wróci i położy, pytajże go jeźli chce co dać? jeźli nie woli nic nie dać? Drudzy mówią, jakbym miał pożytek z tych pieniędzy, gdybym ich nie pożyczal. Jeźli z nich żyjesz a kupczysz, a innych leżących nie masz: słusna rzecz, aby twoję szkodę zastąpił. Ale jeźli przed Bogiem inne pieniądze masz, a stan twój nie jest kupiecki, i masz z ziemiaństwa, i ze wsi, i z ról swoje pożywienie: próżno się wymawiasz zyskiem i kupiectwem: gdy bez tego być możesz, i być jesteś winien; abyś kupcom chleba nie wydzierał, którzy innego pożywienia nie mają: abyś miast nie gubił, które na tem samym zasiały.

Ty masz z roli swoje obejście, a ten i siać i co orać nie ma. Od bogatych i Panów, i szlachty ten się grzech szerzy; wszyscy jako lwi skłonni do wydzierania, jako Prorok woła [Ezech. 22.]: *Lichwiliście i brali więcej niżli dawali: i łakomie powtarzaliście bliźnie swoje: jako lwy ryczący i szarpający, duszeście pożerali, i majątności ich brali. Panowie między nimi jako wilcy drapieżni krew rozlewają, ludzie gubią i łakomie za zyskami biegają.* I drugi także woła [Isa. 1.]: *Panowie twoi niewierni, towarzysze złodziejów, miłują dary, idą za upominki.* I Psalm mówi [Psalm 13.]: *Tak ludzie ubogie jako chleb pożerają.*

Tak się to lichwiarstwo i łupieztwo rościagnęło: iż się ludzie nie wstydzą, na prawa Boskie i ludzkie nie dbają. Na spowiedzi obiecują, a nie wracają, albo z rozpacz do niej nie idą. Wołają dla błota i ziemi dusze tracić, i domy swoje i potomki gubić, którzy z dóbr lichwiarzkich pewny upadek mieć będą. Cóż masz za pożytek, mówi Pan [Matth. 16.], gdy wszystek świat mieć będziesz, a duszę swoją stracisz? Izali się temi pieniądzy od piekła i gniewu Bożego wykupisz? O ślepoto Sodomska, czemuż się nie obaczysz, a przykładem tego świętego Mattheusza z tego się tak szkodliwego warstata nie porwiesz? ✠

Ks. Piotr Skarga

Fragment kazania na dzień św. Mateusza Apostoła i Ewangelisty z tomu *Kazania na niedzielę i święta* z 1595 r.

